

PRODUKT I ROZUMNE ZWIERZĘ?

Ks. Piotr Maria Natanek

PRODUKT I ROZUMNE ZWIERZĘ?

Nihil obstat

Treści zawarte w książce zgodne są z wielowiekową nauką Kościoła katolickiego.

Cenzor: samodzielny pracownik naukowy ks. dr hab. Piotr Maria Natanek

Redakcja: ks. dr hab. Piotr Maria Natanek

Korekta:
mgr Magdalena Padrak

Opracowanie graficzne i skład:
mgr Agnieszka Maria Jezierska



Grzechynia 2022

PRZEDSŁOWIE – na czym стоимy

Nie wolno ci zrywać owoców z tego drzewa

ŚWIĘTOŚĆ ŻYCIA LUDZKIEGO I WYŁĄCZNOŚĆ BOGA NA STWARZANIE CZŁOWIEKA

1.07.2019

Bóg Ojciec: *Ukształtowałem cię w łonie twojej matki i powołałem do istnienia, Twoje życie jest cenne w Moich oczach, bo bez ciebie świat nie otrzyma Mojego uśmiechu. Teraz zapisz, że:*

- 1. Wszystkie istoty ludzkie zostały powołane do życia w określonym celu.*
- 2. Każdy człowiek otrzymał zadanie do wykonania na tej Ziemi.*
- 3. Został zaplanowany i stworzony przez Boga na Jego obraz i podobieństwo, jako dziecko.*
- 4. Z tego powodu jego życie jest święte, bo pochodzi bezpośrednio i całkowicie od Boga.*
- 5. Bóg jako Stwórca zaopatrzył duszę ludzką w łaskę, aby zdołała osiągnąć Zbawienie i połączyć się z Nim w wieczności.*

W piątym przykazaniu zakazałem wam zabijania istot ludzkich, aby było jasne:

- I. Że życie ludzkie jest rzeczą najświętszą i nie może być odebrane człowiekowi wbrew Mojej Woli.*
- II. Strata życia ludzkiego jest stratą niepowetowaną, stratą, której człowiek nie może zadośćuczynić, bo jako stworzenie nigdy nie będzie stwórcą, aby oddać Mi ciało lub duszę zabitego człowieka.*

III. Tylko Ja sam jestem właścicielem życia ludzkiego i tylko Ja jako Stwórca mam prawo wyznaczać godzinę życia i śmierci człowieka, a czynię to zawsze z największą miłością.

IV. Usiłowanie doświadczalnego stworzenia człowieka przy użyciu materiału genetycznego jest manipulacją w przestrzeni objętej świętym zakazem i zbrodnią na ludzkości. Człowiek bowiem składa się z ciała i duszy.

V. Jeśli nawet człowiek utworzy ludzkie ciało, nie jest w stanie utworzyć ludzkiej duszy.

VI. Produkowanie ludzi jako istot pozbawionych dusz jest podniesieniem ręki na Boga jako Stwórcę.

Działania ludzkie osiągnęły szczyt pychy, ingerując w Mój stwórczy plan przez zabójstwa, samobójstwa, mordy i ludobójstwo. Do tego dochodzą doświadczenia na genetycznym materiale ludzkim, które dalece przekraczają to, co określa się jako medycynę. Nie służą one bowiem leczeniu, ale wytwarzaniu i wykluczają Ducha Świętego, tworząc na podstawie mocy Bożej rzeczy bezbożne i wołające o pomstę do Nieba.

Posłuchaj Mnie. Przykazanie: „Nie zabijaj” odnosi się do każdego człowieka jako do istoty ludzkiej stworzonej przez Boga. Ingerowanie człowieka w proces stwórczy jest zadawaniem Mu gwałtu i niszczeniem świętości istoty ludzkiej i tajemniczej Woli Boga wobec niej. **Zniszczyć człowieka to mało, zniszczyć człowieczeństwo w wymiarze realnym i moralnym oto cel najwyższy istoty najbardziej nieludzkiej i okrutnej w swojej naturze zwyrodniałej od nienawiści – szatana. Błogosławię cię, dziecko¹.**

¹ 10 Przykazań Bożych, Grzechynia 2019, wyd. Rolnik sam w dolinie, s. 97-99.

1. Przyczynowość

Człowiek poczęty z próbówki jest produktem i zwierzęciem. Te słowa padły z moich ust podczas kazania rezurekcyjnego w niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego 4 kwietnia 2021. Poruszyły one opinię publiczną, dotknęły wrażliwe serca teologów krakowskich, sprawiły, że zostałem wezwany przed Sąd Rzeczypospolitej na tzw. rozprawę pojednawczą. Było tych wezwań kilka. Na posiedzeniu Sądu 24.01.2022 w Suchej Beskidzkiej sprawa ta nabrała już wymiaru rozprawy karnej. Sędzia wyznaczył mi 4 tygodnie na dostarczenie materiałów dowodowych. W związku z tym podejmując tę prośbę Sądu Rzeczypospolitej, podjąłem się w tym czasie napisania rozprawy jako materiału dowodowego w formie książki zatytułowanej: *Produkt i rozumne zwierzę?*

2. Wiedza, którą posiadam, nie jest moja

W połowie roku 2010 miałem zaplanowany roczny urlop akademicki, a później sekularyzacja z zachowaniem stanu duchownego. Poznawszy poprzez studia akademickie i badania naukowe rzeczywistość dramatu świata i rzeczywistość dramatu Kościoła katolickiego postanowiłem uciec i zaszyć się gdzieś na pustyni z dala od tego piekła. Już wówczas wiedziałem, że sprawę tę rozwiązać może tylko siarka z Nieba. Bóg zaplanował inaczej. 22.01.2010 powołał mnie wbrew mojej woli na misję, która dzisiaj ma jeden z odprysków w postaci tego sądu karnego. Tego dnia złożył Bóg na moje kapłańskie ramiona, ramiona wiary, ramiona nauki odpowiedzialność za *Orędzia na Czasy Ostateczne, które właśnie nadeszły*. Co to są Orędzia? Jest to głos wewnętrzny samego Boga

skierowany do osoby, którą Bóg wybrał na narzędzie swojego działania. Jest to mowa Boga, która kształtuje, wychowuje, przekazuje ogromną wiedzę dotyczącą człowieka i tego świata, a zarazem wykraczająca poza wszystkie przestrzenie zmysłowego poznania człowieka. Nie jestem tą osobą, do której Bóg mówi, ale odpowiadam za prowadzenie tej osoby i czuwam nad prawdziwością tych słów, czy są one zgodne z nauką Kościoła katolickiego. Do tej chwili podpisałem się pod 31 wydanymi tomami tych *Orędzi na Czasy Ostateczne, które właśnie nadeszły*. Ponadto otrzymałem od Boga przywilej ogłaszania ich całemu światu. W tym przypadku był to paraliżujący rozkaz. Tzn. że nie da się tego nie głosić, gdyż jest to sama prawda znana mi z kart Tradycji i historii Kościoła katolickiego, którą otrzymałem z dziedzictwa wiary rodziców i przez dogłębne studia teologiczne i humanistyczne (Historia Kościoła, Historia powszechna) na dwóch wydziałach uniwersyteckich. *Powiedz Mojemu kapłanowi, aby uderzał, pocieszał i pouczał Słowem, które mu dałem. Nie dałem mu go na własność, ale jako Moje doskonałe narzędzie, aby go używał, ponieważ podobala Mi się jego praca*².

Bóg Ojciec Wszechwiedzący dzieląc się z nami swoim Słowem, napelnia nas wiedzą, której nie możemy przeczytać ani poznać ze źródeł ludzkich. Wiedza Boga to Miłość, historia Miłości, struktura Miłości, pochodzenie Miłości, przeznaczenie Miłości. *Wiedza, którą cię wypełniam, spływa na kartki papieru, aby każdy, kto pragnie poznać Miłość, mógł ją poznać i pokochać. Nie jest to wiedza dla mędrców, ale dla świętych, bo i mędrców nie zrozumie Miłości, jeśli jego serce nie będzie czyste i prawe. Słowa, które ci dyktuję, odczytuje ponownie Duch Święty w sercu, które Mnie szuka. Istotą Mojego Orędzia nie są słowa, ale Duch Miłości, który poprzez nie działa, uświęca i przygotowuje serce człowieka na spotkanie ze Mną. Wiedza, którą zdobywasz, czytając Moje słowa, jest wiedzą*

² *Kontemplacja Jezusa Chrystusa*, Grzechynia 2016, s. 24.

*o istocie wszystkich rzeczy i sensie wszelkiego istnienia. Uwrażliwia twoją duszę na prawdę i obnaża fałsz współczesnego świata. Objawiam ci wieczność, nieskończoność i prawdę, która o tych rzeczywistościach poucza. Ci, którzy odeszli, nie korzystając z Mojego daru, żałują tej niewykorzystanej łaski, która przynosi pokój i radość ze spotkania z Bogiem*³.

Przekazuję tę otrzymaną, niczym niezasłużoną wiedzę Bożą wszystkimi możliwymi, dostępnymi mi technicznymi środkami. Stąd też w Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego 4.04.2021 świat usłyszał te słynne słowa, że *człowiek z próbowki jest produktem i zwierzęciem*.

3. Potęga Słowa Bożego

Słowo Boże nigdy nie umiera, ale trwa wiecznie. Słowo Boże ma siłę zdolną przemieszczać góry, osuszać doliny, zdolne jest mnożyć galaktyki i co najważniejsze, zdolne jest przedostać się przez zamknięte drzwi do wnętrza ludzkiego serca. Aby miało jednak taką siłę, musi być wsparte modlitwą Kościoła i wiarą w Jego skuteczność.

Moje Słowo posiada tę moc i tę skuteczność, ponieważ jest tym, co wychodzi z Moich ust. Moje tchnienie otacza każde Moje Słowo i towarzyszy mu na wszystkich Jego drogach. Moje Słowo jest wielkim podróznikiem. Nie spocznie, dopóki nie znajdzie tego, kogo pożąda. Jestem obecny w Moim Słowie. Rozdzielam wam łaski poprzez Słowo. Dlatego prawda jest tym, co zawiera w sobie Moje Słowo. Prawda i Słowo są nierozłączne. Prawda i Słowo zdobędą cały świat. Słowo, choć niewidzialne, przenika do świata widzialnego, aby czynić cuda. Te cuda oglądacie na twarzach grzeszników, te cuda widzicie przez przemianę człowieka grzesznego w człowieka wielbiącego Boga.

³ *Orędzia na Czasy Ostateczne, które właśnie nadeszły*, tom 26, Warszawa 2017, s. 101-102.

Chcę, abyście wiedzieli, że Słowo, które wam daję, jest wszystkim, czego potrzebujecie, aby uratować cały świat. Moc Mojego Słowa jest ogromna i potężna. Pomyślcie, jeśli wzburzone fale oceanu są Mi posłuszne, jeśli wiatr wieje na Moje Słowo, jeśli na Moje Słowo poruszają się planety, jeśli na Moje Słowo kończy się zima i świat zamienia się w kwitnącą łąkę, pomyśl, czym jest serce ludzkie, aby nie miało ulec Mojemu Słowu?

Czy serce człowieka jest twardsze od skał? Czy bardziej niedostępne od wulkanów? Czy bardziej stronne od niedostępnych wierzchołków gór, na których zasadzam wielbiące Mnie przebiśniegi? Czy jest miejsce, do którego nie może dotrzeć Bóg? Czy jest materia, która oprze się Słowu, które ją stworzyło?

Zapewniam cię, córko, i mówię to do uszu całej ludzkości, Moje Słowo ma moc odmienić świat. Bądźcie mu posłuszni, a uzdrowi wasze dusze; bądźcie gorliwi w rozgłaszaniu go, a Ja nadam mu moc, jakiej pragnę. Siejcie bez opamiętania, a Ja spuszczę deszcz, który uczyni te małe słowa gigantami nad ludzką naturą. Tym jest wiara w Słowo!⁴

Słowo Boże zawiera w sobie niezliczone znaczenia i tajemnice. Duch Święty jest płodny w umysłach czystych i uwolnionych. Nie da się mówić do wszystkich tym samym językiem, aby zrozumieli, ponieważ Słowo Boże nie jest pokarmem cielesnym, ale duchowym, dotyka sfer ducha, które są tak szerokie, jak szerokie jest Niebo. Upraszczaając Mój język do jednego znaczenia, odbieram wam niezliczone tajemnice, które zawieram w każdym Moim Słowie.

Nie należy więc się lękać o zrozumienie. Jeśli Moje Słowo nie jest pojmowane, znaczy to, że nie przyszedł jeszcze czas, aby je pojmować, albo że nie ma umysłu dość czystego i godnego, aby je pojął. Nie wszystko musi być pojmowane, Słowo Boże działa niezależnie od tego, w jakim

⁴ *Kontemplacja Jezusa Chrystusa...*, s. 23-24.

stopniu jest pojmowane. To pokarm duchowy, strawa, która umacnia ducha, uzdrawia go i oczyszcza⁵.

4. Przerazili się

Potęga Słowa Boga jest ogromna. Przed ponad 20 laty Bóg zapytał się mnie osobiście, czy wierzę w Jego obecność w Słowie. Trzykrotnie Bogu odpowiedziałem: *Tak, Panie, wierzę*. Od tego czasu to Słowo towarzyszy mi na każdym kroku mego kapłaństwa i człowieczeństwa. Czy to się człowiekowi lub Kościołowi podoba, czy nie, głoszę to Słowo. Należę do wybranych szczęśliwców, ale to nie znaczy, że się to wszystkim podoba. *Są przerażeni, ponieważ znaleźli się ci, którzy w Moje imię wnoszą światło oświecające wszystkie błędy i niedomagania w Mojej świątyni⁶. Ludzkość nie jest gotowa, aby je przyjąć, jednak nie jest to powód, dla którego miałbym ich nie dawać. Jestem niezmienny. Nie mogę zmienić się i ująć sobie mądrości, abym był lepiej przyjmowany w obecnym stanie świata. Chore umysły i dusze potrzebują tego samego lekarstwa, niezależnie od stopnia swojej choroby, i Ja nim jestem, zawsze w pełni swojej Boskości⁷.*

5. Pokłon człowiekowi

Ogromne zamieszanie moralne i duchowe świata wynika z ogromnego kryzysu Kościoła katolickiego, który zaczął już w drugiej połowie XIX wieku schodzić z drogi prawdy zarażony herezją modernizmu, która przejęła stery w Kościele, a następnie duch Soboru Watykańskiego II przegonił resztki świętości i Tradycji z Kościoła. Zaczęto w Kościele

⁵ *Kontemplacja Jezusa Chrystusa...*, s. 27.

⁶ *Kontemplacja Jezusa Chrystusa...*, s. 129.

⁷ *Kontemplacja Jezusa Chrystusa...*, s. 28.

oddawać pokłon człowiekowi, a nie Bogu i podjęto się w ramach nowej ewangelizacji ustabilizowania Boga, a następnie udoskonalania tej przestrzeni po Bogu, jak gdyby Bóg mógł stworzyć coś niedoskonałego. *Wytłumaczę wam, jakie są tego przyczyny. Kościół ten sam założyłem właśnie po to, aby był dla was drogą do prawdy. Tylko ta droga wiedzie do pełni prawdy i poznania, zatem odchodzenie, nawet niezbyt dalekie od tej wyznaczonej drogi, jest już oddalaniem się od prawdy, a więc również od zbawienia. Całą swoją miłość i Krew wylałem dla tego Kościoła, on jest skarbnicą Moich łask, w nim zostawiłem wam wszystkie narzędzia potrzebne do zbawienia dusz. Każda dusza prawdziwie uczestnicząca w sakramentach zbawienia uzyskuje łaski, dzięki którym zbawienia dostąpi.*

Powolne wycofywanie tego faktu z oczywistych prawd Kościoła stało się z powodu błędnego rozumienia tego stwierdzenia, a także na skutek nadmiernego otwierania się Kościoła katolickiego na wpływy z innych religii. Człowiek chcąc podobać się drugiemu człowiekowi, zaczął przeinaczać prawdy wiary, zmieniać ich znaczenie i przystosowywać Moje przykazania do potrzeb nowoczesnego świata, w którym nie ma miejsca dla wybranych. Każdemu chce się dać to samo miejsce w niebie niezależnie od tego, kogo czci. Jest to wielkie zło, które wyrządza szkody nie tylko w Kościele katolickim, ale również w innych społecznościach wiary, gdzie nie szerzy się przez to odświeżający powiew prawdy o zbawieniu. To Ja odkupiłem dusze i to Ja zadecyduję o ich miejscu wiecznego spoczynku. Człowiek został odkupiony przez swojego Boga. Krew Boga stała się zapłatą za wieczne potępienie tych, którzy swoje szaty opluczą w Jego Krwi, (...) człowiek grzesząc, podlega wiecznej śmierci, a Syn Boży płacąc swoim życiem, odzyskał dla niego życie⁸.

⁸ *Kościołe, obudź się*, Grzechynia 2012/2013, s. 50-51.

Człowiek służąc bardziej człowiekowi niż Bogu, popełnia takie błędy. Miejcie zawsze więcej uwagi w podobaniu się Mi, a unikniecie błędów, z których nie zdajecie sobie sprawy. Nie będę objaśniał wszystkim ludziom każdej Mojej tajemnicy. Wystarczy, że będziecie postępować zgodnie z odwiecznymi prawami Kościoła i wszystko będzie na swoim miejscu, a liturgia będzie posiadała swoją dawną moc. Wychodząc na przeciw potrzebom i pragnieniom człowieka, ofiara Mszy świętej, sakramenty Kościoła są umniejszane, są zeświecczane, tracą na swojej mocy i wartości, ponieważ są odejmowane Bogu, a dostosowywane do człowieka, więc są umniejszane od percepcji Boga, do percepcji człowieka, a więc zmiernają od Wszehbytu do nicości, od Piękna do brzydoty, od Doskonałości do ułomności. Człowiek jest słaby i grzeszny, a Bóg Doskonały i Święty, a więc dostosowując Kościół i jego prawa do człowieka, automatycznie zbliżacie Kościół do grzeszności i słabości, a odejmujecie mu świętość i piękno. Nie wolno tego czynić.

To efekt wszechogarniającej pychy, jaka zapanowała w Moim Kościele. Człowiek zamiast uszanować prawo Kościoła i liturgię sprawowania Mszy świętej i sakramentów świętych objawioną przez swego Stwórcę, zaczął sam „udoskonalać” tę przestrzeń po Bogu, tak jakby Bóg mógł stworzyć coś niedoskonałego, co Mu się nie bardzo podoba. Byłem zadowolony z liturgii, jaką sprawowano przez całe wieki, to skrajna pycha człowieka pchnęła go ku zmianom. Pycha jest domeną szatana. Gdzie jest pycha, tam jest szatan, tam nie ma miłości i szacunku dla Boga⁹.

⁹ *Kontemplacja Jezusa Chrystusa...*, s. 132-133.

6. Prawda

Kościół katolicki chce wszystkich wprowadzić do Nieba bez względu na ich stan moralny, a świat gwarantuje, że wszystkich uszczęśliwi. W końcowym rozrachunku wieku życia człowieka nie będzie jednak jednej prawdy dla wszystkich. *Nie ma więc jednej prawdy dla wszystkich, bo prawda dla jednych oznacza kres cierpień i szczęście bez końca, dla innych oznacza początek wiecznego cierpienia. Moje dziecko, nie ma więc jednego Słowa dla wszystkich, bo Bóg, choć niezmienny, oznacza co innego dla sprawiedliwego i dla grzesznika. Prawda jest siłą i tarczą dla jednych, a śmiertelnym wrogiem dla drugich, dlatego prawda dla jednych i drugich oznacza co innego. Pożądaj prawdy, tej prawdy. Prawda, kiedy ją ujrzysz, ukaze ci twoje wnętrze i poznasz, czy miłujesz prawdę¹⁰.*

7. Z Prawdą będą walczyć

Ze Słowem Boga i tymi Orędziami świat będzie walczył. Zaćmienie w tej dziedzinie wiary wynika z nieumiejętności oderwania się od wszystkiego, co ludzkie. Stąd też oderwanie się od świata ludzkiego wprowadza wyższe rzeczywistości tj. świat niewidzialny, pozazmysłowy i pozauczuciowy. Świat widzialny jest ubogim sługą świata niewidzialnego. *Nie jest łatwo uwierzyć, że oczy widzą, choć są zamknięte; a uszy słyszą, choć nie dźwięki; myśli pojmują, choć nie rozumują; usta mówią, choć się nie poruszają. Świat XXI wieku jest zupełnie zamknięty na doznania pozazmysłowe, dlatego trudno jest ci uwierzyć w ich realność. Umartwienie ciała sprzyja rozkwitnięciu ducha. Świat ciała i świat ducha są jak dwa wojujące ze sobą królestwa, zawsze w stanie walki o władzę nad tobą. Świat ciała musi zostać uspiiony, aby obudził się świat ducha¹¹.*

¹⁰ *Kontemplacja Jezusa Chrystusa...*, s. 219.

¹¹ *Kompendium VI z Orędzi na Czasy Ostateczne, które właśnie nadeszły*, Warszawa 2015, s. 25.

8. Sąd Rzeczypospolitej będzie zaraz poinformowany

Jeżeli mnie w interesującej kwestii Bóg przekaże kolejne Słowo i wiedzę, Sąd Rzeczypospolitej będzie zaraz poinformowany. *Czekaj Mojego Słowa, abym był słyszany na całym świecie, aż po krańce Ziemi. Głoś Moje ostatnie słowa. Niech Mój testament zostanie ponownie odczytany nad całą Ziemią, aby świat usłyszał Moją Wolę i dokonał swojego wyboru. Miłosierdzie Boże ponad wszystkim, co stworzyła Jego wszechmocna ręka¹².*

Tak patrząc na to wszystko, co się wokół mnie dzieje, muszę powiedzieć, że w całej swojej małości i nicości jestem Waszą nadzieją, że mam jeszcze odwagę mówić Słowo prawdy. *Powołując wybrane dusze, wyciągałem rękę do tonącej ludzkości. Każda dusza wybrana do przekazywania Mojego Słowa, jest żywym obrazem Mojego miłosierdzia względem ludzkości. Chcę, aby świat się nawrócił. Chcę, aby czcił Jedyne Boga. Przez tyle tysięcy lat nie mogę wam tego wytłumaczyć, choć mówię we wszystkich językach i w każdym zakątku świata.*

Wszyscy Moi wybrani niosą brzemień Mojego odrzucenia. Dziękuję ze Mną ból bycia niezrozumianym. Są zawadą dla świata. Wprowadzają rozłam tam, gdzie zło uspiło dobro. Żądają nazywania rzeczy po imieniu i podejmowania trudnych decyzji, które wymagają ofiary. Są Moim głosem, który poucza, choć nie znajduje godnych uszu. Jak miłuję te dusze, które wybieram, aby dźwigały słowo, które Mi ciąży, tak że muszę je wypowiedzieć, aby doznać ulgi. Gdybym nie powoływał tych dusz, Mój gniew dawno przebrałby miarę i wylał się na spoganiałą ludzkość. Gdyby nie ujmowały Mi goryczy, byłbym ją całą wylał już dawno na świat. W tych, którzy wam zawadzają, jest wasza nadzieja. Ci, którzy przychodzą prosić o rzeczy wam niewygodne, są waszym ocaleniem.

¹² *Kontemplacja Jezusa Chrystusa...*, s. 225.

Kiedy przestanę dawać wam Moje Słowo, wtedy szukać będziecie rozpaczliwie Mojej Woli, ale jej nie znajdziecie. Będziecie pytać o proroków, ale żaden z nich nie okaże się Moim. Wszystkie te pogardzane i głupie w oczach świata dusze, staną się wam najmilsze i najwięcej pożądane, ale ich nie znajdziecie. Zachowam Moje Słowo w Moich ustach aż do czasu, kiedy otworzę je na nowo, kiedy będziecie pragnąć i łaknąć Mojego Słowa bardziej niż wody do picia i powietrza do oddychania. Wtedy przemówię. Milczenie Moje oczyści świat¹³.

CZĘŚĆ PIERWSZA

I. RZECZYWISTOŚĆ ŚWIATA

1. Takiej cywilizacji nie było

Mieszkańcom Ziemi towarzyszy konsumpcja na każdym kroku i podobnej cywilizacji nie było i nie będzie. Człowiekowi bardzo ciężko jest podnieść głowę znad miski i stara się dzielić dzień na „od przyjemności do przyjemności”¹⁴.

Dusze ludzi XXI wieku różnią się bardzo od dusz przeszłych pokoleń. Człowiek nowoczesny nie jest zdolny do wielkich wyrzeczeń. Od dziecka wychowywany w poczuciu bezkarności i wszechogarniającego prawa do własnych potrzeb, do własnego zdania i własnego życia, które nie byłoby podporządkowane nikomu i niczemu. Człowiek nowoczesny jest poddany wyłącznie samemu sobie. Jest swoim własnym królem i panem, co jest równoznaczne z obraniem sobie na pana szatana i budowaniu na Ziemi królestwa ciemności, o czym jednak ludzie nie wiedzą i nie zdają sobie z tego sprawy w swojej ogromnej ignorancji duchowej.

Człowiek współczesny dąży do wygody i szczęścia natychmiastowego. Nie posiada cnoty cierpliwości. Kiedy czegoś pragnie, osiąga to natychmiast, kiedy cierpi, jego cierpienie usuwane jest na żądanie, kiedy rozpacza, dąży do samozagłady, nie posiadając żadnej innej alternatywy dla złagodzenia swojego bólu. Człowiek podlega wszechogarniającemu wynaturzeniu, jego dusza jest ograniczona wpływem i zachciankami ciała, jego duch jest zepsuty brakiem dyscypliny i wszelkich wymagań zarówno od otoczenia, w którym przebywa, jak również od samego siebie. Świat Boga i świat czło-

¹³ Medalion Boga Ojca, Grzechynia 2018, s. 67-69.

¹⁴ Ofiara Mszy świętej, Grzechynia 2021, wyd. Rolnik sam w dolinie, s. 40.

wieka różnią się tak bardzo, że człowiek pragnący wejść w świat Boga staje u jego wrót zupełnie niezdolny do poruszania się w jego realiach¹⁵.

2. Świat jest zepsuty

Świat jest tak zepsuty, że dzieła dotyczące ascezy mogą mu służyć jako podkładki pod telewizory! Świat tego już nie przyjmie, nie rozumie, nie bądźcie naiwni, wierząc, że dzisiejszy człowiek jest zdolny do wyrzeczeń! Jesteście społeczeństwem zepsutym, samolubnym i leniwym! Nie jesteście zdolni do naśladowania świętych w ascezie i umartwieniach! Tylko Ja Moją mocą mogę was uświęcić, zlewając na was niczym niezashłżone łaski! Chcę to uczynić! Stoję i kołaczę! Okażcie Mi wiarę, okażcie Mi waszą chęć przemiany, pragnijcie Mnie, a przyjdę i posiądę wasze dusze, ale nie pouczajcie Mnie, jak mam zbawić Mój lud i jak mam go prowadzić, bo to Ja jestem najwyższym Kapłanem, to Ja widzę wasze dusze i ich oplakany stan i to Ja najlepiej wiem, jak jeszcze mogę was uratować¹⁶.

3. Odebrano człowiekowi wolność ducha

Odebrano wam wolność ducha, uciemniająca go pokusami zmysłowymi aż do zupełnego zniewolenia. Musicie jeść więcej, niżbyście chcieli, pijecie, nie odczuwając pragnienia, idziecie za każdą potrzebą zmysłową bez namysłu, bo ciało, wygoda i przyjemność ujarzmiły wasze dusze. Człowiek zepsuty dyktaturą ciała staje się niewrażliwy, pyszny i słaby. Dla utrzymania komfortu swojego wygodnego życia gotów jest porzucić Przykazania Boże. Nie umiecie sobie niczego odmawiać. Ulegacie pokusom,

¹⁵ *Kompendium III z Orędzi na Czasy Ostateczne, które właśnie nadeszły*, Warszawa 2012, s. 153.

¹⁶ *Orędzia na Czasy Ostateczne, które właśnie nadeszły*, tom 13, Warszawa 2013, s. 75.

jak gdyby były spadającym na was dzień i noc deszczem łask, bo chcecie i otrzymujecie. Chcecie natychmiast i otrzymujecie natychmiast. Znaie się na wszystkim, ale w sferze ducha staliście się analfabetami. Katolik nie wie, jak się modlić. Nie wie, co robić, kiedy cierpi. Nie rozumie, dlaczego spotykają go doświadczenia. Nie zna poruszeń duszy, rodzaju prób i łask, jakich ona doświadcza. Świat duchowy stał się dla tej cywilizacji językiem prastarym, którego tłumacze wymarli¹⁷

4. Przewrotny świat

Spójrz i poznaj, jak przewrotny jest świat, że nęci cię dobrem, które nie jest dobre, i choć nie obiecuje ludzkości Zbawienia, przywłaszcza ją sobie poprzez kłamliwe obietnice, z których żadna nie dotyczy wieczności. Świat zdobywa was poprzez kłamstwo zwodzzące prawdziwą nadzieję, bowiem człowiek łaknąc Królestwa Niebieskiego, dąży do osiągnięcia go możliwymi dla niego sposobami, w zależności od swojej wiary lub niewiary. Niezależnie jednak od swojej wiary pragnie osiągnąć życie bez łez, wieczne szczęście w ciele bez chorób, starości i śmierci. Są to obietnice, które wam złożyłem, jednak zastrzegłem je pod pewnymi warunkami, których wypełnienie w tym życiu gwarantuje dopiero ich otrzymanie. Człowiek zaś upatruje osiągnięcie tego samego poprzez służbę światu i wypełnianie jego nakazów z tą różnicą, że świat obiecuje to wszystko tu i teraz, natychmiast. Obietnica świata jest więc obietnicą daną wam na to życie. Nie mówię już o tym, że jest ona kłamstwem, a tylko w złudzeniu wypełnia się na świecie. Mówię o tym, że Ja obiecałem wam to, co jest prawdziwe i wieczne, a nie chcecie przyjąć Moich obietnic i nie wierzycie Moim słowom. Świat obiecuje to, czego nie posiada i to, czego nie może stworzyć. Ja, jako Stwórca, obiecuję i mam moc spełnić Moje obietnice¹⁸.

¹⁷ *Orędzia na Czasy Ostateczne...*, tom 32 – maszynopis, Orędzie z dnia 23.02.2020.

¹⁸ *Orędzia na Czasy Ostateczne...*, tom 25..., s. 83-84.

5. Zły duch oszukał cały świat

Mając tak cudowną broń, człowiek, ludzkość mogłaby przygotować się dobrze do śmierci. Jednak rzeczywistość współczesnego świata i ludzkości uznaje Boga za swojego wroga. *Zły duch oszukał cały świat. To, co zrobił po raz pierwszy, kusząc Ewę, powtarza każdego dnia i oszukuje, okłamuje ludzkość, aby skłócić ją z Bogiem, aby uważała Go za wroga swego życia i szczęścia. Bóg jest Życiem i Szczęściem, i tylko On, ale diabłu udało się przekonać człowieka o czymś zupełnie odwrotnym. To jest największa tragedia świata, nad którą płacze całe Niebo, ciesząc się pełnią szczęścia i nie mogąc przekonać dusz, że błędzą wiedzione przez złe mapy. Świat to wielkie kłamstwo, któremu sprzeciwiają się święci, a najwięksi z nich sprzeciwiają się mu aż do męczeństwa. To bowiem, co jest wielkie dla ludzi, niczym jest dla Boga, a to co wzgardzone i odrzucone, jest pełne łaski¹⁹.*

6. Model życia bez Boga

Dzisiejsza nauka o Bogu, pochodzeniu człowieka i zjawiskach naturalnych jest zabarwiona wieloma błędami, dlatego, aby wytrwać w prawdzie, łatwiej jest w ogóle nie czytać lub czytać bardzo wiele. Nie można poprzestać na wierze we wszystko, co się przeczyta. To wszystko jest jednak zaledwie kroplą zepsucia przy telewizji, która kreuje w umysłach społeczeństwa model życia bez Boga.

Człowiek przyzwyczaja się do grzechu i do wiary w to, że można być dobrym człowiekiem bez Boga i Bóg nie jest do tego konieczny. W ten sposób tworzy się całe społeczeństwa przekonane o tym, że narody nie potrzebują Boga i mogą być dobre bez Niego. Wiesz, że to nieprawda. Zdarza się, że ktoś, kto nie zna Boga, trwa w Jego przykazaniach, ponieważ

¹⁹ Orędzia na Czasy Ostateczne..., tom 21, s. 220.

w głębi serca Go szuka i pragnie. Nie jest to jednak możliwe dla tych, którzy poznali Boga i odrzucili Go, bo w ten sposób dostali się pod władzę szatana. Społeczeństwa pozbawione Boga dążą do samozagłady, bo nie szukając Woli Tego, kto ich kocha, i działając wbrew tej Woli, pełnią wolę tego, kto ich nienawidzi i dąży do ich śmierci.

Życie bez Boga w pełni szczęścia i pokoju nie jest możliwe, bo nawet jeśli okoliczności zewnętrzne sprzyjają szczęściu, a więc wszystko w życiu pozornie się układa, serce człowieka pozostaje nieszczęśliwe, niespokojne i pełne smutku, tęskniąc za czymś, czego mimo wszystkich swoich zabiegów i sukcesów nie może osiągnąć. Serce człowieka jest stworzone przez Boga i pragnie Boga. Tylko On daje mu szczęście i pokój. Taka jest prawda i Bóg widzi całe nieszczęście pozornie szczęśliwych ludzi, ich miotanie się, niecierpliwość, niezadowolenie, rozpacz, bo życie bez Boga prowadzi do śmierci.

7. Telewizja najskuteczniejszym uwodzicielem szatana

Telewizja jednak stworzyła model nierealny, który przekonuje ludzkość, że człowiek jest doskonale szczęśliwy, żyjąc bez Boga, grzesząc, posiadając to, co stworzone i to, co cenne w oczach ludzkich. W ten sposób człowiek jest oszukiwany i wierzy w obraz, który widzi, bardziej niż w Słowo Boże, które mu przeczy.

Moje dzieci, telewizja stworzyła już świat bez Boga, przedstawiając wam rzeczywistość tak, jakby Bóg w ogóle nie istniał. Teraz wy, zamiast naśladować Chrystusa i iść za Słowem Bożym, naśladujecie model stworzony przez telewizję i wprowadzacie go w życie. Wolą szatana jest to, abyście naśladowali wzór, który on stworzył przed waszymi oczyma, i wprowadzili w życie nierzeczywisty obraz świata wykreowany przez telewizję.

8. Szatan „stworzył” człowieka – antychrysta

Szatan „stworzył” człowieka, który jest odwrotnością Chrystusa – antychrystem i poprzez telewizję dał go wam jako wzór do naśladowania. Ten człowiek nie pełni Woli Boga, ale własną. Nie dąży do Zbawienia, ale żyje chwilą. Nie narodził się, aby cierpieć, ale aby żyć bez cierpienia.

Moje drogie dzieci, Bóg dał wam swojego Syna jako doskonały widzialny dla was obraz swojego Bóstwa. Ten obraz został zachowany dla waszych oczu w Piśmie Świętym. Waszym powołaniem jest naśladowanie tego jedyne danego wam wzoru z Nieba, abyście osiągnęli Zbawienie. Chrystus jest realny. Żyje wśród was w ubóstwie i samotności wszystkich Tabernakulów świata. Nie jest nierealnym modelem, ale Osobą, która wylewa za was Krew w swojej Męce.

Moje dzieci, żyjecie w świecie złudzeń i naśladowacie antychrysta w swoich domach. Uświadomcie sobie, że rzeczywistość to to, co daje wam Bóg. Szatan tworzy fikcję, aby was uśpić i zwieść. Kiedy objawi się wam Bóg, rozpoznacie prawdę, ale będzie już za późno. Upominam was, żyjcie świadomie i naśladowajcie w waszym życiu Mojego Syna, bo tylko ten, kto w Niego wierzy, może być przez Niego zbawiony. A ten, kto w Niego wierzy, będzie Go naśladował, aby móc przyjąć imię Dziecka Bożego w przyszłym świecie. Amen²⁰.

9. Świat jest wolny

Świat uczyniłem wolnym, aby wybrał pana, jakiego pożąda. Nie Ja zostałem wybrany panem, nie Mnie okrzyknęli królem, nie przede Mną składają pokłony, nie dla Mnie cierpią i znoszą wszelkie trudno-

²⁰ Orędzia na Czasy Ostateczne..., tom 25, s. 123-125.

ści²¹, nie, wszystko to ofiarują temu, który pragnie ich zguby. Odwrócił się ode Mnie świat i upokorzył Mnie ponownie przed księciem ciemności, wybierając jego rządy i mówiąc do Mnie jego słowami. Nie zdajecie sobie sprawy, że wybierając szatana panem swego życia, wybieracie go również panem na resztę swego życia, ponieważ to właśnie tu, na Ziemi, ważą się wasze losy, wasza wieczność.

Teraz więc posłuchajcie Mnie uważnie: ktokolwiek nie wie, kto jest jego panem, niechaj zdecyduje o tym za życia. Jeśli służycie złemu, wyrzeknijcie się go na zawsze. Jeśli wasze serca będą przy tym szczerze, udzielę wam swej łaski. Otrzymacie pomoc, dzięki której zwalczyte zło w waszym życiu. Pragnę, aby każdy człowiek obrał swego pana. Zanim wyciągnę rękę przeciw narodom Ziemi i ukarzę je w Moim gniewie, pragnę ujrzeć was w prawdzie. Wyjdźcie przed Moje oblicze i wyznajcie, kogo dziś obieracie swym panem. Jeżeli ktoś z was nie uczynił Mnie Królem w swym domu, niech nie liczy na jego ocalenie.

Upominam was, abyście wszyscy, którzy pragniecie waszego Zbawienia, radowali Moje Serce, wyrzekając się rządów szatana, odwracając się od tego świata i wybierając Moją potęgę ponad wszystko co stworzone. Obierzcie Mnie Królem, a przyjdę tam, gdzie zostaną zaproszony i ukażę wam Moją moc nad wami. Ten, kto przyzna się do Mnie przed światem, ten kto uzna Mnie Panem na tej ziemi, zostanie przede Mnie otoczony opieką i troską. Mój Duch nie opuści swoich wybrańców i będzie wspomagał tych, którzy wybrali Go swoim Panem²².

²¹ Ludzie XXI wieku ponoszą ofiary dla pieniędzy (praca po godzinach, wykształcenie, nauka), zdrowia (jogging, zdrowe żywienie, lekarze), urody (ćwiczenia, kosztowne zabiegi i kosmetyki, operacje plastyczne).

²² Kontemplacja Jezusa Chrystusa Króla, Grzechynia 2016, s. 49-50.

II. RZECZYWISTOŚĆ KOŚCIOŁA

1. Złamanie kręgosłupa

Kościół katolicki został poddany ciężkiej próbie, jego bramy zostały otwarte i w jego szeregi weszli ukryci bezcześciciele wiary, prawa i Tradycji. W ostatnich kilkunastu dziesięcioleciach Kościół ustabilizował Boga i wypowiedział Mu swoje posłuszeństwo. Szerzący się w Kościele katolickim liberalizm uczłowieczył Kościół i wszystko podporządkował pod człowieka, mając na celu ujednolicenie nauczania wszystkich religii świata, aby mogła powstać religia, poprzez którą uda się opanować i kontrolować cały świat. *Teraz nie naucza się już prawdy o przykazaniach i dlatego ludzkość, a w szczególności katolicy, nie przestrzegają Prawa Bożego. Powiedziałem ci: „szczególnie katolicy”, bo właśnie ta grupa ludzi jest przedmiotem wściekłego ataku szatana. Właśnie katolicy są otoczeni chmurą złych duchów, które przesłaniają im światło Boże i pozostawiają ich kroczących w ciemności. Niszczą kapłanów, niszczą dusze, które bezrozumnie oddają cześć bogu, którym Ja nie jestem. Łatwo jest ranić Tego, którego Serca się nie zna. Łatwo jest oszukać ludzi głupich, niewykształconych i pozbawionych łaski Bożej. Do tego dąży świat, aby katolicy stali się plwociną szatana, rzucającą na Moje Oblicze.*

Dziecko, nauczanie Kościoła o grzechu i o przykazaniach Bożych zostało wycofane w następstwie szerzącego się w Kościele liberalizmu. Ma on na celu ujednolicenie nauczania wszystkich religii, aby mogła powstać religia, którą uda się opanować i kontrolować cały świat. A Ja powiedziałem, że ani jota w Moim Prawie nie może być zmieniona i usunięta. Nie jestem podobny innym bogom. Jestem tylko Ja jeden, dlatego

nigdy się nie lękaj, bo nikt potężniejszy nie stanie przeciwko tobie. Wypełniaj śmiało Moje przykazania z odwagą i siłą, nie pozwalając sobie na wyjątki i odstępstwa od Prawa. Przypodobaj Mi się, poważnie traktując wszystkie Moje zalecenia. Chcę twojego dobra. Ufaj tylko Mi²³.

2. Kościół jest święty

Kościół jest Oblubienicą Chrystusa. To Kościół święty jest Jego Ciałem, On zaś Głową, tak jak w małżeństwie można powiedzieć, że jego głową jest mąż, a ciałem żona, lub jeśli wolicie, oblubieniec i oblubienica. Chrystus zaślubiając swój Kościół, poniósł za niego Najwyższą Ofiarę Miłości. Spłacił dług swojej Oblubienicy swojemu Ojcu Niebieskiemu i w ten sposób uczynił świętym, pięknym i czystym w oczach Boga. Tak jak Bóg objawia się jako Wszehmoc wszechobecna i wieczna, może również objawiać się jako Bóg w tajemnicy Eucharystii, gdzie udziela się nie tylko całemu Kościołowi, jako swojej Małżonce, ale również każdej pragnącej i przyjmującej Go duszy.

Kościół jest Małżonką Chrystusa od zawsze i na zawsze. Kościół został wprawdzie ustanowiony dopiero poprzez śmierć Chrystusa na krzyżu, jednak są to prawdy uregulowane czasem tylko po to, aby człowiek, który nie pojmuje natury Boga wiecznego i nieskończonego, mógł je poniekąd pojąć. Jeśli więc Kościół jest Oblubienicą Chrystusa od zawsze i na zawsze, to samo tyczy się każdej duszy, która jest powołana do życia w Nim i poprzez Niego. Jednak w przypadku poszczególnych dusz dochodzi tu kwestia woli człowieka, jednostkowej postawy, która może to Boże zaproszenie – przeznaczenie i jedyne w swoim rodzaju Boskie oświadczenie odrzucić.

²³ 10 Przykazań Bożych, Grzechynia 2019, wyd. Rolnik sam w dolinie, s. 86-87.

Zapisz więc dalej, Kościół święty, mimo że jest odwieczną Oblubienicą Najwyższego, za którą wydał sam siebie na śmierć krzyżową, zostawił jej swoje największe skarby, swoją Matkę, swoją łaskę i swojego Ducha w świętych sakramentach, a także samego siebie w wiecznej i nieprzerwanej Ofierze Eucharystii, został poddany ciężkiej próbie. Jego bramy zostały otwarte i w jego szeregi weszli ukryci bezczęściciele Najświętszej Eucharystii. Oblubienica została wydana na pastwę złego ducha, który jest jej największym wrogiem, który pewien, że zajęła jego miejsce przy Bogu, co zresztą jest prawdą, pragnie za wszelką cenę udowodnić Bogu, że Oblubienica nie jest wcale lepsza od niego i mimo powierzonych [jej] skarbów opuści Go, porzuci dla uciech świata, które znajdzie u innego króla, króla ciemności, który posiadał świat i wszelkie jego przyjemności²⁴.

3. Kościół wydany na pastwę szatana

Oblubienica jest wydana na pastwę szatana i toczy z nim walkę wewnętrzną, umacniając się Bożą opieką i Boską obecnością. Kościół nie zostanie zniszczony, ponieważ Chrystus nie może być zwyciężony przez złego ducha, który już raz został zwyciężony. Szatan może jednak pokaleczyć jego Ciało, powrywać jego członki, żerując na częściach tego świętego Ciała, czyli na członkach Mistycznego Ciała Chrystusa. Nienawidzi go tym więcej, że samego Chrystusa, Głowy Kościoła świętego, osiągnąć nie może. Kościół jednak został uświęcony Krwią samego Boga i Ofiara ta trwa dopóty, dopóki odprawiana jest Msza święta. Tak więc Kościół odrodzi się na nowo, używając mocy samego Boga i poświęcając się Bogu w ofierze, tak jak poświęciła się jego Głowa, aby razem ponieść cierpienie i przelać świętą krew. Ciało Boga musi być jednak samemu Bogu posłuszne i uległe. Bóg będzie je doświadczał, aż się takie stanie. Jeśli wydał je

²⁴ *Kontemplacja Jezusa Chrystusa...*, s. 142-143.

na pastwę wroga, to nie dlatego, aby o nie nie dbał, ale po to, aby jeszcze bardziej zjednoczyć je ze sobą. Kościół jednak jako Oblubienica, Małżonka Chrystusa, nie może się od Niego odłączyć, ponieważ został przez Niego zaślubiony, a więc jest to więź wieczna i nierozzerwalna²⁵.

4. Kościół walczy z Bogiem

Ustanowiłem Mój Kościół z miłości, tak jak z miłości stworzyłem całą ludzkość. Tak jak ludzkość okazała Mi swoje nieposłuszeństwo i pychę, szukając własnej, lepszej drogi, tak samo uczynił Kościół święty, a raczej jego przywódcy, którym dałem pieczę nad jego świętym prawem. Prawo Kościoła jest teraz wymierzone przeciwko Mnie samemu. Nie chciałem tego mówić, aby oszczędzić wam cierpienie, dzieci, i abyście nie znosili wszystkiego w jednym czasie i potrafili wytrwać, ale dłużej milczeć nie mogę i nie chcę.

Kościół Mój święty walczy ze Mną, walczą ze Mną Moi synowie. Namaściłem was Duchem Świętym, abyście prowadzili do Mnie całe narody, a wy drwicie z Moich słów, naśmiewacie się z Moich pragnień wespół z poganami, z mordercami i bałwochwalcami. Jestem prześladowany w Moim własnym domu. Moje dobrodziejstwa marnotrawicie, Moje skarby zaprzepaszczacie, a broń, którą wam zostawiłem jako oręż przeciwko złemu duchowi, wymierzylście przeciwko Mnie. Chcecie być bogami w Moim Kościele, a Słowo Moje lekceważycie. Potrzebujecie Mnie tylko po to, aby sprawować władzę nad ludźmi. O syny marnotrawne, jak wielki zadajecie Mi ból!²⁶

²⁵ *Kontemplacja Jezusa Chrystusa...*, s. 143-144.

²⁶ *Kościole, obudź się!...*, s. 11-12.

5. Pycha źródłem błędu w Kościele

Człowiek, służąc bardziej człowiekowi niż Bogu, popełnia takie błędy. Miejcie zawsze więcej uwagi w podobaniu się Mi, a unikniecie błędów, z których nie zdajecie sobie sprawy. Nie będę objaśniał wszystkim ludziom każdej Mojej tajemnicy. Wystarczy, że będziecie postępować zgodnie z odwiecznymi prawami Kościoła i wszystko będzie na swoim miejscu, a liturgia będzie posiadała swoją dawną moc. Wychodząc naprzeciw potrzebom i pragnieniom człowieka, ofiara Mszy świętej, sakramenty Kościoła są umniejszane, są zeświecczane, tracą na swojej mocy i wartości, ponieważ są odejmowane Bogu, a dostosowywane do człowieka, więc są umniejszane od percepcji Boga do percepcji człowieka, a więc zmierzają od Wszechbytu do nicości, od Piękna do brzydoty, od Doskonałości do ułomności. Człowiek jest słaby i grzeszny, a Bóg doskonały i święty, a więc dostosowując Kościół i jego prawa do człowieka, automatycznie zbliżacie Kościół do grzeszności i słabości, a odejmujecie mu świętość i piękno. Nie wolno tego czynić.

To efekt wszechogarniającej pychy, jaka zapanowała w Moim Kościele. Człowiek zamiast uszanować prawo Kościoła i liturgię sprawowania Mszy świętej i sakramentów świętych objawioną przez swego Stwórcę, zaczął sam „udoskonalać” tę przestrzeń po Bogu, tak jakby Bóg mógł stworzyć coś niedoskonałego, co Mu się nie bardzo podoba²⁷.

6. Współcześni apostołowie

Serca [współczesnych] apostołów stały się jednak wyważone, zrównoważone i nieufne. Zbyt wiele doświadczenia, wykształcenia, układów, zbyt wiele oparcia w człowieku, a zbyt mało ufności w Bogu. (...) Część

²⁷ Kościele, obudź się!..., s. 16-17.

patriarchów Kościoła sądzi, że zdoła spłacić swój dług wierzycielom, że zdoła nakarmić ich chciwość i złość i wówczas będą już wolni i wtedy się nawrócą. Bądźcie rozważni. Judasz wziął pieniądze i wydał Syna Bożego, ale czy po dokonaniu tej zbrodni był już wolny? Czy był zdolny do nawrócenia? Poprzez każde nieposłuszeństwo łasce Bożej i Bożemu natchnieniu oddajecie się we władzę diabła. To jest wieczny wierzyciel. Tego długu nigdy nie zdołacie spłacić. Im więcej mu płacicie, tym silniej jesteście mu dłużni, bo płacicie mu daniny z jego własności i staje się jeszcze więcej zniewolony przez tego nieczystego i chytrego ducha. Wpadacie w pułapkę bez wyjścia i w końcu następuje moment ostatecznej zdrady, moment decydujący o życiu lub śmierci duszy. Od tej chwili łaska Boża nie ma już dostępu do duszy, aby mogła rozświetlić umysł i ukazać prawdę. Od tej chwili jesteście niewolnikami szatana. On was prowadzi i gubi. Z tej niewoli może wydobyć już tylko Bóg, ale czy zechce? Czy oddana diabłu dusza ludzka jest zdolna wyprosić tę łaskę? Judasz tego nie potrafił²⁸.

7. Z Boga uczyniono barana składanego człowiekowi

Oddałem wam wszystko, abyście pojęli, jak bardzo kocham was, mimo waszej słabości i grzechu, a wy, idąc za podstępem szatana, uznaliście, że skoro tak bardzo zależy Mi na człowieku, to on jest bogiem, a nie Ja. Jak bardzo ranicie Moją Duszę! Kiedyż, och, kiedyż skończy się Moja męka?! Czy i owoce Mojego cierpienia mają być splugawione?! Dlaczego jesteście tak naiwni?! Dlaczego pozwalacie czynić z siebie bogów?! Obraża Mnie to tak bardzo! Gdyby Moja Męka została doceniona, zbawiłbym cały świat! Ale wy, zamiast uwielbić Mnie w tej Ofierze, uczyniliście Mnie baranem składanym samym sobie! Jak bardzo cierpię

²⁸ Kościele, obudź się!..., s. 19-20.

za wasze winy...! Jak bardzo daremne jest Moje cierpienie, kiedy wszystko z przewrotnością marnujecie i nie pozwalacie najslabszym i nędznym spijać owoców Mojej Męki!

Nie! Nie mogę czekać, aż się nawrócicie! Czy mam czekać, abyście poznali, jak nisko może upaść człowiek bez Mojej interwencji?! Gdybyście teraz poznali, do czego jest zdolny człowiek...! Och, jak możecie tak bardzo obrażać Mój obraz w waszych duszach! Stworzenia, z Mojej własnej Krwi odżywiane, zlitujcie się nad waszym Bogiem! Czy nie macie serca, patrząc na Moją bezbronność na waszych ołtarzach?! Dlaczego litujecie się nad biednymi, nad sierotami, podczas gdy Ja, najbiedniejszy z biednych, zdany na waszą łaskę, oddaję się z miłości w wasze ręce, abyście bezczęścili Moją świętość i plugawili Moje ołtarze?! Jak długo mam to jeszcze znosić?! Jak długo będę cierpiał takie poniżenie?! Czy nie wiecie, że uczyniłem się niczym, aby wam ukazać, czym jest człowiek? Przecież kiedy powstanę, kiedy powiem: „Dość!”, kto z was się ostanie?! Na cóż będzie Mi wtedy wasze zawodzenie?!²⁹

8. Odebrano Bogu moc, aby nie zbawiał

Weź w swoje dłonie Moje ręce, popatrz, są całe przebite, są jak zwiędłe latorośle, zupełnie pozbawione mocy. Odebrano Mi moc, ponieważ chciałem jej użyć dla twojego Zbawienia, abym nie błogosławił, abym nie przyciągał do Mnie dzieci, abym ich nie gładził i nie dotykał. Popatrz na Moje stopy, czy nie przeraża cię ich widok? Czy mogę jeszcze stąpać, kiedy nie mam już stóp, a tylko krwawiące zewsząd ciało? Czy dlatego, że zawsze przybiegam, kiedy Mnie wzywasz? Czy to za to? Czy dlatego, że wszędzie za tobą chodzę, aby nie stała ci się krzywda, abym był z tobą, kiedy Mnie potrzebujesz, ponieważ cię kocham? Czy dlatego, że chcę wciąż być z tobą? Czy to za to?

²⁹ Synowie łaski, przywołajcie narody i miasta, Grzechynia 2017, wyd. Rolnik sam w dolinie, s. 106-107.

Popatrz, popatrz na Mnie, popatrz na Moje Ciało! Czy jesteś zdolna je kochać? Potrafisz się nim zachwycić? Czy nie po to zniszczyli Moje Ciało, abyś nie mogła już na Mnie patrzeć? Czy to dlatego, że powiedziałem ci: „Jedz, abyś żyła”? To dlatego go nienawidzą, abyś brzydziła się twego Boga, abyś nie chciała Mnie przyjmować za pokarm. Czy nie na to pozwoliłem utworzyć Moje Serce, aby dać wam pić, Moje spragnione dzieci? Popatrz, Mój bok jest przebity, wyszarpięte ciało odsłania ci prawdę o Mnie. Teraz nie mam już przed wami nic do ukrycia! Moja mowa jest prawdziwa! Popatrzcie na Moje Serce! Ukazałem je wam obnażone ze skóry, abyście sami na własne oczy przekonali się, że nie ma w nim podstęp. Całe Moje wnętrze jest prawdziwe, jest najprawdziwsze, z ciała i krwi, za was i dla was, niewierni.

Popatrz na Mnie. Czy złożysz twój pocałunek na tym Sercu? Czy chcesz ucałować jego ranę? Wejź do niego, wejź przez tę ranę. To jest brama, córko, to jest brama do Nieba. Wejź, ukryj się tam i kochaj. Sprawiasz Mi niewymowną rozkosz, przebywając w tym Sercu i kochając je. Jestem szczęśliwy. Moje Serce, Moje Ciało jeszcze boleje, ale Ja już odczuwam szczęście, ponieważ cię posiadałem. Zdobyłem cię na wieczność, a więc Moja Męka nie była daremna! (...)

Moja córko, przyjmuję twoją ofiarę. Wspominaj na Moją Mękę za każdym razem, kiedy cię ubiczują, ponieważ Ja gorzej dla ciebie cierpiałem, ale nie skarżyłem się i nie prosiłem Ojca, aby Mi skrócił Mękę. Przeszedłem ją do końca, więc i ty, córko, przejdiesz ją do końca. Wszyscy, którzy mówicie, że Mnie kochacie, przyjmijcie na swoje ramiona Moje brzemie, abym mógł zobaczyć, że jestem jeszcze kochany na Ziemi, choć w tych najmniejszych, choć w nich – niech się narodzę, choć w nich – niech cierpię i choć w nich – niech zmartwychwstanę. Amen³⁰.

³⁰ Synowie łaski..., s. 110-111.

9. Przyjdzie na ciebie, Kościele, ucisk

Wkrótce przyjdzie na ciebie, [Kościele], ucisk, jakiego jeszcze nie było. Kościół katolicki będzie znienawidzony i tępiony wszelkimi sposobami. Wiele dusz usłucha głosu serca i otworzy się na prześladowanego Boga. Wiele osób pozna prawdę i zobaczy, że ostrzeżenia o zbliżającym się niebezpieczeństwie i zamachu na samego Boga nie były bezpodstawne. Kościół dopiero w obliczu swojego ucisku, swej niedoli zrozumie, w czyich znajduje się rękach. Młodzi kapłani wystąpią z Kościoła, lękając się o swoje życie. Nastąpi zupełny podział na tych, którzy są z Boga, i na tych, którzy Boga odrzucają. Choć niebezpieczeństwo utraty dóbr i majątków będzie wielkie, wielu szanowanych ludzi nawróci się i będzie pomagać Kościołowi³¹.

³¹ Synowie łaski..., s. 95.

III. WALKA DWÓCH ŚWIATÓW

1. Wybór

Świat ducha i świat ciała, świat ducha i świat materii, świat wiary i świat niewiary, świat nadprzyrodzony i świat natury, świat widzialny i świat niewidzialny, świat pozazmysłowy i świat zmysłowy, świat pozauczuciowy i świat uczuciowy, świat doczesny i świat wieczny, świat dobra i świat zła to przestrzenie, w których realizowana jest walka dwóch światów. Człowiek, będąc wolny, musi za swego życia dokonać wyboru, za którym światem się opowiedzieć. Konsekwencją tej decyzji będzie życie wieczne w Bogu lub życie w wiecznym potępieniu.

Dla wielu ludzi, dla współczesnego człowieka wybór ten jest wielokrotnie trudniejszy niż ongiś, gdyż *Kościół zmienił się wraz z otaczającym go światem, a przez to przestał być w postrzeganiu ludzkim wieczny, ponadczasowy, nadprzyrodzony i mistyczny. Dostosowywanie go do potrzeb człowieka przez wiele lat zaowocowało zmniejszeniem oddawanej Mi czci i odbóstwieniem nie tylko jego samego, ale nawet Mnie³².*

2. Świat zmysłów

Świat nie kończy się i nie zaczyna tam, gdzie kończy się i zaczyna jego myśl i poznanie. Współczesny człowiek stwierdził, pod szyldem naukowości, że wszystko, co nie jest wiedzialne, jest wytworem ludzkiej wyobraźni. W tej kłamliwej wierze została ukształtowana współczesna cywilizacja, która została przesiąknięta tym kłamstwem. *Zdaje ci się, że skoro nie możesz Mnie ujrzeć, dotknąć i doświadczyć za pomocą zmysłów, mogą być wytworem wyobraźni, ponieważ świat nauczył cię, że*

³² Orędzia o czci i kulcie Boga, Grzechynia 2018, wyd. Rolnik sam w dolinie, s. 23.

prawdziwe jest tylko to, czego doświadczasz zmysłami. Moja córko, zmysły służą ci do poznawania rzeczywistości ziemskiej i porozumiewania się na Ziemi. Nie stworzyłem ich dla poznawania Mnie. Przeciwnie, aby Mnie poznać, musisz je poskromić, musisz je unicestwić i upokorzyć, ponieważ są zbyt małe, aby mogły Mnie osiągnąć. Inaczej jest z twoim sercem. Twoje serce może wznieść się tak wysoko, na ile starczy mu miłości, a twój umysł może podążać w ślad za nim, jeśli tylko nie będzie próbował go zdominować³³.

3. Świat nic nie posiada

Świat obiecuje to, czego nie posiada i to, czego nie może stworzyć. Ja, jako Stwórca, obiecuję i mam moc spełnić Moje obietnice. Wierzcie Temu, który ma moc wypełnić dane słowo i który dba o was od zawsze na wieki. Świat, jeśli nawet da wam namiastkę wypełnionych obietnic, są one warunkowane wyborem osiągnięcia ich za cenę utraty obietnic przyszłych, obejmujących wieczność. Podstępny jad świata zdobywa kolejne serca, a Prawda w całym bogactwie swojego Królestwa pozostaje niepoznana i wzgardzona. Wolna wola człowieka umożliwia mu wybór obietnic na to lub na przyszłe życie. Moje obietnice trwają na wieki i przypieczętowałem je własną Krwią, abyście mieli pewność, że tej pieczęci nikt inny nie zerwie, a tylko Ja mam moc dać wam to, co obiecuję. Moje świadectwo jest prawdziwe, bo zaświadczyłem o Nim, rodząc się i umierając na waszych oczach, z miłości do tych, których życie było Mi droższe niż Moje własne.

Jak więc świat zaświadczył wam o prawdziwości swoich złudnych obietnic? Czy oddał życie za kogokolwiek? Czy zdolny jest do ofiary za tych, których zdobywa? Świat, Moje dzieci, już został potępiony, bo od-

³³ *Kompendium IV z Orędzi na Czasy Ostateczne, które właśnie nadeszły*, Warszawa 2014, s.126.

wrócił chwałę Bożą i zwrócił ją ku sobie. Świat żądny jest krwi tych, których porywa i żywi się ich krwią, zamiast ofiarować własną. Człowiek zaufał więc temu, kto pragnie jego śmierci, aby na ludzkich grobach tańczyć i biesiadować bez końca. Ja wzywam was do radości, która jest życiem, on do zabawy, która jest śmiercią. Uwierzcie raczej Mi, bo oddałem wam Moją Krew, abyście żyli i byli uleczeni, po trudach i oczekiwaniu, zachowując niewzruszoną nadzieję w wypełnienie się Moich obietnic, dołączyli do Mojego szczęścia, które przygotowałem wam w Niebie, oddając sam siebie na Ofiarę za to szczęście, które pragnę z wami dzielić. Jestem już wypełnioną obietnicą³⁴, największą z obietnic, w której i poprzez którą spełniają się wszystkie obietnice. Wypełniłem więc dane wam Słowo. Jeżeli więc chcecie się bawić, bawcie się we Mnie, jeżeli odpoczywać, tylko we Mnie, abyście wszelkie wasze pragnienia złożyli w Moich obietnicach, a zobaczycie własne szczęście i doświadczycie go, pragnąc raczej bólu i śmierci we Mnie niż życia i radości bez Mnie. Oczekuję, że okażecie się rozumni, aby zaufać Temu, który ma moc wypełnić obietnice dane wam na wieczność³⁵.

4. Choroba cywilizacyjna

Choroba cywilizacyjna jest powszechnym defektem społeczeństwa dobrze rozwiniętego pod względem materialnym, ale nie duchowym. Rozwój ludzkości zaowocował dobrobytem materialnym, który z kolei ograbił dusze z ich dóbr. Nie można bowiem tak przekarmić ciała, aby coś z tego przeszło na duszę. Nie przeleje się na duszę słodycz ciastek ani delikatność tkanin, a sprawność intelektualna rozumu również nie uczyni wybitną duszy.

³⁴ Syn Boży jako obiecany Mesjasz zszedł na Ziemię i odkupił ludzkość poprzez śmierć na krzyżu.

³⁵ *Orędzia na Czasy Ostateczne...*, tom 25, Warszawa 2017, s. 84-85.

Dusza ludzka żywi się Bogiem. Dobrobyt materialny nie udziela jej nic ze swego. Ograbia ją z jej dóbr i czyni oschłą, obojętną i zatwardziałą. Aby ochronić się przed tą falą zepsucia, człowiek winien cenić sobie pokutę jako środek rozwijający duszę. Jest to odtrutka dla duszy mieszkającej w przekarmionym ciele, dla zmysłów opływających wszelkimi dobrami. Pokuta jest dobrem duszy³⁶.

5. Świat widzialny sługą

Świat widzialny jest ubogim sługą świata niewidzialnego. Chcesz się jednać ze sługą czy z Panem? (...) Nie zwracaj więc twego serca ku słudze i nie pragnij jeść z jego miski, kiedy sam Pan zaprasza cię do swej komnaty, abys razem z Nim kosztowała z Jego pucharu. Twoja rozterka i niepokój wynikają z niezrozumienia Bożego prowadzenia. Nie jesteś prowadzona po małych stopniach wiary, ale przeniesiona na wyżyny wiary, w których nie możesz się jeszcze odnaleźć, bo ciało w tobie jeszcze nie obumarło, a więc nie uśpiłaś zmysłów, które walczą o twoją miłość z samym Panem panów. Nie potrafisz sprostać tej nowej rzeczywistości, dlatego zdaje ci się, że jesteś bez serca i pozostajesz obojętna na wszystko. Dzieje się tak dlatego, że nie poznałaś jeszcze świata, w którym teraz przebywasz i w który zostałaś uniesiona. Możesz go doświadczać poprzez otwarcie na wewnętrzny głos, ale nie możesz go odczuć ani zbadać, jak zwykle się to czynić, poruszając się po świecie zmysłów.

W tej nowej rzeczywistości tylko sam Bóg widzi, tylko On słyszy, tylko On działa. Ty jesteś niema, niewidoma, sparaliżowana niemocą, jesteś niczym i nic nie możesz, niczego nie potrafisz i nic nie wnosisz. Również nic nie odczuwasz, ponieważ jesteś niczym. Tutaj Bóg jest wszystkim i możesz widzieć, słyszeć i działać, ale tylko w Nim i poprzez Niego.

³⁶ Boża terapia uwalniania z lęku i chorób cywilizacyjnych, Grzechynia 2020, s. 17.

Dopóki jednak twoja dusza nie zjednoczy się z Bogiem, pozostaje niema i jakby obumarła dla siebie. Musi przyjąć prawdę, że nie potrafi nic uczynić, a wszystko co się z nią dzieje, jest wyłączną Wolą i zasługą Boga.

Przyjmij więc tę łaskę i ciesz się z tej niemocy, bo jej sprawcą jest Bóg. Kiedy On zapagnie, przebudzi cię. Teraz pozwól działać Temu, który jest Stworzycielem i Mocą. Ty tutaj nic nie znaczysz i nic nie możesz. Zapamiętaj to. Cała twoja świadoma współpraca z Bogiem teraz to przyjmowanie. Nie – lękanie się o przyjmowanie, nie – ściąganie siłą woli wzroku i uwagi Boga, ale poddanie się w pełnym oddaniu Jego Woli, wręcz zaniechanie czegokolwiek na rzecz Jego działania w tobie. Bądź niczym, zgódź się nie doświadczać niczego i czekaj, rozwijając w sobie ufność, jaka winna być owocem tego doświadczenia. (...)

Te dwa światy, które ci opisywałem, nie są rozłączone. Istnieją naraz, w jednym i tym samym miejscu i czasie w tobie, mimo że one same nie są równe i świat ducha przewyższa świat ciała wolnością od czasu i przestrzeni. Tu gdzie jesteś, winnaś więc, niezależnie od tego wszystkiego co się wydarzy, zachowywać tę samą, niezmienną postawę: bierności i przyjmowania Woli Bożej we wszystkim, w czym ci się objawia, zależnie od twojego stanu i obowiązków. Bierność i ufność³⁷.

6. Kościół i świat w walce o człowieka

Każdy człowiek posiada swoją tajemnicę, posiada to, czego ponad wszystko pragnie i za czym tęskni, i to, czego się najbardziej lęka. Odpowiedzią na jedno i drugie jest zawsze miłość. Bóg przemówił do ciebie miłością i okazał ci swoją bezgraniczną akceptację, bezwarunkową miłość, która uznaje cię i pragnie cię bez względu na wszystko. Bóg ukazał twoim oczom prawdę o tym, że świat nie kocha, świat używa ludzi do realizacji swoich celów, ludzi ich i zwodzi swoją rzekomą miłością, za

³⁷ Kompendium VI z Orędzi na Czasy Ostateczne..., s. 26-27.

którą jednak muszą płacić tak wiele, że stają się umarli za życia, oddając wszystko za miłość świata, wszystko do ostatniej iskry życia. A wówczas, gdy człowiek odda już światu wszystko, świat wzgardzi nim i porzuci go, objawiając prawdziwą swoją twarz.

Świat należy do szatana. Pragnąc przypodobać się światu, człowiek przechodzi na służbę szatana, który tak długo będzie ludził go swoim uznaniem, dopóki nie odda mu ostatniej nadziei tłęcej się w sercu człowieka, nadziei na miłość bezwarunkową, wieczną i nieskalaną, nadziei życia wiecznego w wolności i szczęściu. Bóg ukazał ci przewrotność świata i twoją wartość w jego oczach, a także swoją bezmierną wierność i tęsknotę, która jest niezależna od twojej wierności i od twojej tęsknoty. Kiedy ujrzałaś Prawdę, porzuciłaś świat. Ta sama walka toczy się w każdej duszy. Każda dusza poszukuje miłości, akceptacji, wieczności i piękna. Świat ludzi człowieka, aby szukał tego wszystkiego w nim, a nie w Tym, który jest źródłem tych wszystkich pragnień i w którym wszystkie te pragnienia są zaspokajane. Bliskość człowieka z Bogiem zależy od tego, jak wielkie są jeszcze jego złudzenia co do świata i jego nieprawdziwych zapewnień i obietnic. Aby otworzyć duszę na Boga, trzeba dać jej to, czego świat jej nie daje, a to jest właśnie bezwarunkowa miłość, którą posiada tylko Bóg³⁸.

7. Kościół katolicki zszedł z drogi prawdy

Nie warto konkurować ze światem, oferując człowiekowi to samo co świat, bogactwo, uznanie i szczęście na Ziemi. Nie. To co Kościół powinien głosić, to dobra wieczne, dobra które przewyższają to, co daje świat, bogactwo bez lęku jego utracenia, chwałę niezależną i niezmienną i szczęście wieczne.

³⁸ Kompendium V z Orędzi na Czasy Ostateczne, które właśnie nadeszły, Warszawa 2014, s.78-79.

Kościół zszedł z drogi prawdy, ponieważ zaczął oferować człowiekowi to samo co świat, głosząc, że dostanie mniej, ponieważ pragnie mniej, sięgając raczej po dobra światowe. Tak nigdy nikogo nie zdobędzie dla Boga. Czy jeśli kupiec ma towar przewyższający jakością towar swego konkurenta, odbierze mu klientów, niszcząc swój własny? Czy jeśli zrówna swoje wyroby z wyrobami gorszego gatunku zdobędzie wielką popularność i zarobek? Również Kościół nie powinien odejmować sobie chwały i tłumaczyć dóbr nieziemskich na sposób ziemski. Nie możecie mówić ludziom, że Bóg da im to samo co świat, da im nieporównanie więcej. Język Boga jest tajemnicą, tajemnicą są Jego obietnice. Nie będą nigdy podobne obietnicom świata i nie powinny być podobne w niczym, bo Bóg to Prawda, a świat to podstęp i fałsz. Nie da się połączyć Boga i świata. Mówiąc więc o Bogu i ewangelizując w Jego Imię, nie należy mówić językiem świata, ale językiem Boga, to jest językiem miłości bezwarunkowej i prawdy bezwarunkowej, która nie ma sobie równej. Trwajcie w miłości, bądźcie wierni w miłości, czekając, a przyjdą do was i pić będą Prawdę i sycić się wonią cnót, ale bądźcie nieskalani, czyści i wierni, bądźcie świadectwem wierności i miłości, a otworzycie oczy i serca wielu zwiedzionym duszom³⁹.

8. Kościół katolicki jako jedyne źródło łaski

Kościół jest bramą, przez którą wchodzi Bóg na Ziemię, a więc każda łaska potrzebna światu przedostaje się na Ziemię dzięki Kościołowi. Tak postanowił Bóg i po to ustanowił Kościół, aby obdarzać go niezliczonymi łaskami. Poprzez te łaski uwalnia ludzkość od niewoli grzechu i prowadzi ku Zbawieniu. Ach, wszystko, czego dostępujemy, jest łaską, Ziemię i gwiazdy posiadamy z łaski Bożej, każde nowe narodzenie jest łaską i każda łaska udzielona poganinowi również jest łaską, ale mówię ci

³⁹ Kompendium V z Orędzi na Czasy Ostateczne..., s. 79.

i uwierz w te słowa, bo są prawdziwe, że wszystkie łaski udzielane światu, udzielane są poprzez Kościół i dla Kościoła.

Bóg ustanowił Kościół swoim Królestwem na Ziemi i jemu daje wszystko. Łaski, których dostępuje cała reszta świata, są łaskami udzielonymi za sprawą modlitwy Kościoła i dla niego, choćby dotyczyły innych społeczeństw, Bóg udziela ich przez wzgląd na Kościół i dla Kościoła. To tak jak z modlitwą indywidualną. Jeśli Bóg upodoba sobie na Ziemi duszę i znajduje w niej radość, pragnie udzielać jej łask dla niej niepojętych. Udziela jej więc łask, o które prosi dla innych ludzi, a często wcale ta dusza nie wie, kto na świecie dostępuje łaski i jakiej, ale dzieje się to za przyczyną tej duszy, która podoba się Bogu tak bardzo, że dla niej udziela niezliczonych łask, niezależnie od tego, czy dusza ta prosi właśnie o takie łaski, czy inne, ponieważ Bóg udziela zawsze nad to, o co się prosi. A więc dusza, która oddaje wolę Bogu i żyje tylko dla Boga, otwiera Jego Serce, z którego spada moc, deszcz łask na Ziemię, a wśród tych łask są takie, o które prosiła i takie, o których nawet nie wie, ponieważ Bóg nie jest drobiazgowy i zawsze udziela pełnymi garściami, a nie ma w Niebie takich, którzy by Mu te garście przeglądali, czy aby nie dostała się tam jakaś łaska, która się duszy nie należy. Przeciwnie, radość aniołów i świętych z powodu hojności Boga w udzielaniu łask wzmacnia jeszcze tę Bożą hojność. Taką duszą nad dusze, jednoczącą wszystkie miłujące Boga dusze i działające według Jego Woli, jest na Ziemi Kościół święty, który ponad wszystko wywyższony jest ulubienicą Boga i dla niej Bóg czyni całe dobro. Uwierz. To prawda⁴⁰.

9. Kościół na Ziemi ma ściągać łaskę z Nieba

Kościół na Ziemi ma ściągać łaskę z Nieba. To jest jego istotne zadanie, aby uczynić ludzi godnymi Boga, a więc gotowymi dostąpić łask i Zbawienia. Najświętszy błogosławi i uświęca swój Kościół, jednak Kościół traci ogrom łask poprzez ograniczanie dostępu tej łaski do siebie, bowiem otrzymał niezliczone sposoby otwierania tych Bożych kanałów łaski, a korzysta z nich obecnie w małym stopniu. Dzieje się to na skutek zubożenia wiary wierzących. Nie mówię już o radości wiary, jakiej owocem jest proste i szczere obcowanie z Niebem na Ziemi, a prostota ta zawsze owocuje świętymi. Niestety, człowiek współczesny tobie zatracił tę prostotę i upatruje w rzeczach Bożych raczej prawa niż miłości, nie pojmując zupełnie istoty Boga i celowości Kościoła, już nie mówiąc o jego świętości i wzniosłości. Te liczne profanowane kościoły są tylko świadectwem tego, co dokonano się w ludzkich duszach. Jest to wyraz zewnętrzny tego, o czym Bóg wie od dawna, a czego Kościół zdaje się nie zauważać. Poprzez znak zewnętrzny człowiek dopiero widzi wnętrze Kościoła, jak wiele dusz stało się dla Boga kościołami splądrowanymi, zniszczonymi, zbezczeszczonymi, w których On został znieważony i sprofanowany. Powiedziane jest bowiem, że wszystko co zakryte, będzie ujawnione i nie ukryje się nic, co dzieje się w ukryciu.

Kościół sprowadza na Ziemię zbyt mało łaski i dlatego ta Ziemia staje się coraz gorsza i człowiek boży z trudnością znajduje na niej miejsce. Ile świętych, tyle kanałów łaski⁴¹.

⁴⁰ Kompendium V z Orędzi na Czasy Ostateczne..., s. 44-45.

⁴¹ Kompendium V z Orędzi na Czasy Ostateczne..., s. 45.

10. Świat jak wścieknięty nienawidzi Kościoła

Prawdy obcych wier, plugawe tradycje, jako zaprzeczenia prawd wiary i Tradycji Kościoła katolickiego, są rozpowszechniane na całym świecie i wpajane z niezwykłą agresywnością. Edukacja ta odbywa się poprzez używanie wszelkich dostępnych człowiekowi środków, poprzez naukę, kulturę, sztukę i edukację szkolną. Temu celowi służą media, publicystyka, wydawnictwa i wszelkie dostępne człowiekowi środki przekazu myśli. Kultura stanęła po stronie złego. Sztuka cała sprędała się diabłu. Mówię o tym z żalem, ponieważ niegdyś artyści używali swych talentów do przybliżania ludziom tajemnicy Boga. Mnożyłem te talenty wśród Moich wyznawców, kiedy ich pióra i pędzle oddawały Mi chwałę⁴².

11. Kapłani i wierni nic nie pojmują

Tak działa szatan na zewnątrz Kościoła, w środku zaś mnoży ignorancję wśród kapłanów, a tym samym wśród wiernych. Prawdy wiary przekazywane bez wiary, stają się regułami bez zastosowania w życiu i bez widzialnego sensu, regułami, które należy zapamiętać i zapomnieć tuż po egzaminie. Tak edukowane są dzieci przystępujące do świętych sakramentów. Nikt nie stara się poruszyć serca dziecka, zdobyć go dla Mnie na wieki. Dzieje się tak, ponieważ duchowni sami nie wiele pojmują i poprzestają na wiedzy koniecznej, nie starając się zgłębiać tajemnicy wiary. Wiara i nauka Kościoła stały się formą koniecznej edukacji, jednak edukacji niezrozumiałej, pełnej niewyjaśnionych przyczyn i skutków, edukacji poniekąd zbędnej, z posiadania której nie zyskuje się żadnych korzyści. Nauka o wierze stała się martwa, ponieważ jest przekazywana

⁴² Kościele, obudź się!..., s. 83-84.

bez serca i bez wiary. Podczas, gdy nauka o wierze nie jest jedną z wielu dziedzin wiedzy, ale tajemnicą waszego pochodzenia, zbawienia i wiecznego życia. Ta wiedza jest wiedzą więcej niż konieczną, najważniejszą, wręcz jedyną, jakiej potrzebuje człowiek, ponieważ zadaniem człowieka na ziemi jest osiągnięcie zbawienia.

Nauka Kościoła zostaje uszczuplana i fałszowana przez ludzi niewierzących i nie pragnących zbawienia wiecznego. Ludzie wiary winni się temu przeciwstawić i być może byłoby to czynione, gdyby działanie szatana było widoczne i zuchwale, on jednak uśpił wasze umysły, wpuszczając między was zarazki pychy i ambicji. Teologia stała się więc nauką służącą pysze i ambicji, a nie nauką zgłębiającą tajemnicę Boga. Z tej pierwszej choroby wynikają następne. W konsekwencji tego, ludzie nie odnajdując radości w poznawaniu tajemnic swojego istnienia i przeznaczenia, nie pragną nic o nim wiedzieć i nie starają się dotrzeć do głębi wiary, pozostając na poziomie edukacji przedszkolnej. Dlatego też wielokrotnie zwracam się do was, jako do dzieci, nie dla waszej niewinności, ale dla waszej ignorancji, która musi być leczona z wielką czułością i delikatnością, abyście poznali, jaką radością jest poznawanie Boga i Jego tajemnic. Ileż to łask rozdałem Mojemu Kościołowi poprzez dusze dzieci... Zechciejcie czerpać te łaski⁴³.

12. obrońcy świata ducha śpią

Obudźcie się „Moje dzieci” i ujrzyjcie świat świętymi oczyma. Świat, który stworzyłem, aby oddawał Mi chwałę, jest teraz zorganizowaną formą przeklinania Mnie. Jego zepsucie nie odbija Mojego Oblicza, ale oblicze Mojego wroga i największego wroga ludzkości, Mojego wybranego potomstwa. Moi leniwi służą nie biją na alarm, kiedy wasze

⁴³ Kościele, obudź się!..., s. 84.

duże są niszczone jedna po drugiej. Dlaczego wszyscy odpadliście ode Mnie? Uważacie Moje przykazania za coś, co jest Moją poradą, a nie Moim prawem. Przykazania to prawo życia. Kto ich przestrzega, będzie żył. Kto je lekceważy, umrze. Weźcie to sobie głęboko do serca, bo Moje „Tak” oznacza „Tak”, a Moje „Nie” oznacza „Nie”. Dyspensy, wyjątki, mała szkodliwość czynów i inne niekończące się usprawiedliwienia odsuwają was od prawdy i oduczają życia w karności. „Nie wolno” oznacza „Nie wolno”. A jeśli chcesz pozwolić sobie na to, czego nie wolno, popelniasz świadomie grzech⁴⁴.

Zarówno Słowo Boże, jak i sakramenty Kościoła posiadają w sobie łaskę, która nie jest martwa, aby mogła być rozlewana przez umarłych, niezależnie od stanu ich ducha. Każda łaska płynąca poprzez Słowo Boże i sakramenty jest żywą miłością Boga, którą wyprasza kapłan sprawujący najświętszą Ofiarę. To jego wiara i jego miłość otwierają Niebo. Niebo otwiera się podczas każdej Ofiary, jednak kapłani są zbyt leniwi, aby ściągąć łaski z otwartego Nieba. Nawet kiedy otwiera się Niebo, oni wciąż pa-trzą na Ziemię i trwają przy swoich przywiązaniach, myśląc więcej o tym, co zjeść i jak spełnić swoje pragnienia, niż o tym, jak nakarmić powierzone im liczne owczarnie. Niebo otwiera się i zamyka, zsyłając łaski na nie-licznych, podczas gdy łaski wynikające z dzieła Odkupienia i należące się Ziemi w wyniku modlitw i ofiary ich Boga – Człowieka są nieskończone i mają moc nakarmić całą Ziemię. Całe Niebo płacze, widząc to marnotrawstwo, jak Ofiara Boga jest lekceważona⁴⁵.

⁴⁴ Orędzia na Czasy Ostateczne..., tom 31, s. 37.

⁴⁵ Kompendium V z Orędzi na Czasy Ostateczne..., s. 38.

13. obrońcy świata od dawna działają

Świat w walce z Kościołem, ze światem ducha używa wszystkich dostępnych mu środków i tworzy coraz to więcej ideologii. W dzisiejszym świecie wielu tzw. katolików uważa się za wierzących w Boga, ale niewierzących w Kościół. Trend ten swoimi korzeniami sięga już XIV i XV wieku, kiedy to rozpoczęto wdrażać 500-letni plan rugowania wiary katolickiej z cywilizacji świata⁴⁶.

Wiek XIV i XV przyniósł rewolucję humanistyczną, która zachowała z dawnej rzeczywistości Mistycznego Ciała realizm, Boga w Trójcy jedynego i Kościół, natomiast wprowadziła już naturalizm, czyli naturę bez łaski Bożej.

Rewolucja liberalna (protestancka) po 1517 r. z koncepcji Mistycznego Ciała Pana Jezusa wyrzuciła Kościół, propagując apostazję i wolność religijną. Naczelne hasło tej rewolucji to: Chrystus – tak. Kościół – nie.

Kolejna rewolucja liberalna zwana francuską (1789) przyniosła ofertę laicyzmu pod szyldem: Bóg – tak, Chrystus – nie.

Piąta rewolucja zwana jest socjalistyczną (1917), której podstawą jest ateizm, *Bóg jest martwy*.

⁴⁶ Arcybiskup Fulton J. Sheen w książce *Communism and the Conscience of the West*, Indianapolis 1948, s. 24-25 pisał: *Szatan ustanowi fałszywy kościół, który będzie małpą Kościoła katolickiego (...) będzie miał wszystkie cechy i właściwości prawdziwego Kościoła, ale będzie jego przeciwieństwem, pozbawionym Boskiego Ducha. Cztery lata później papież Pius XII, 12.10.1952 mówił: Z biegiem ostatnich wieków, moralna, społeczna i intelektualna dezintegracja jedności Mistycznego Ciała Chrystusa była poddawana wielu atakom. Chcieli natury bez łaski Bożej, rozumu bez Wiary, wolności bez autorytetu i czasami, autorytetu bez wolności. Ten wróg stawał się coraz bardziej twardy z zuchwałością wprawiającą nas w zdumienie: Chrystus – tak, Kościół – nie. Później: Bóg – tak. Chrystus – nie. I w końcu bezbożny wrzask: Bóg jest martwy; lub jeszcze lepiej: Bóg wcale nie istniał. Od tego momentu narasta pokusa budowy struktury świata na fundamencie, który my bez najmniejszego wahania wskazujemy palcem jako na groźbę wiszącą nad ludzkością: ekonomia bez Boga, prawo bez Boga, polityka bez Boga.*

Współczesna szósta rewolucja głosząca alienację oznacza zniszczenie naturalnego porządku⁴⁷ (np. rewolucja seksualna, gender, feminizm, in vitro, animalizm – równość pomiędzy człowiekiem i zwierzęciem, a obecnie humanizację zwierząt, nową religię natura i ekologia, etc.) Papież Pius XII 15 listopada 1946 r. nazwał ją *sztuczną cywilizacją*. *Jest to apogeum całkowitej dechrystianizacji*, jak mówił wspomniany papież, *osiągniętej przez inteligentne siły, które tradycyjne Magisterium Kościoła zawsze identyfikowało z diabłem i tajnymi organizacjami*.

Współczesny katolik stoi przed ogromnym wyzwaniem, mając przed sobą perfekcyjnie zorganizowaną machinę „Inteligencji Zła”, wyboru Boga i to w Trójcy Jedynej, prawdziwego Kościoła z jego głową – papieżem. *Nie może uważać się za wierzącego ten, który nie uznaje prymatu papieża i Kościoła świętego, który założyłem na Ziemi, aby być w nim obecny. Jak może mówić człowiek, że posiada wiarę, skoro nie uznaje Mojego Syna? Jak może twierdzić, że jest wierzący, odrzucając największe dzieło Mojego Syna, jakiego dokonał na Ziemi i które pozostawił w świętym Kościele. Dzieło to jest wieczne, żywe, tryskające łaskami we wnętrzu Jego Ciała, jakim jest Kościół święty. Jak możecie mówić: „wierzymy w Chrystusa”, odrzucając całe Jego Ciało? Nie ma udziału ten, kto jest poza Kościołem. Nie czerpie ze źródeł żywej wody i nie posila się nieśmiertelną cząstką Jego Ciała. Jak więc możecie mówić o wierze, skoro nie lękacie się wiecznej śmierci i nie próbujecie jej uniknąć, posilając się nieśmiertelnym pokarmem za życia? Jak chcecie dostąpić Zbawienia, skoro odrzucacie środki temu służące⁴⁸.*

⁴⁷ Pamiętaj o tym, co mówiłem ci na początku – powtórzył Pan – że zbliża się godzina ciemności dla świata, która wstrząśnie jego posadami, zburzy wszelkie konstrukcje, a razem z nimi zgubi wielu ludzi. Również Mój Kościół będzie musiał przejść tę bolesną drogę, która już się rozpoczęła, ponieważ zostało napisane: «Uderzą Pasterza, a rozproszą się owce». Pamiętajcie jednak, że to Ja zwyciężyłem świat. Catalina Rivas, *Ostatnie słowa Pana Jezusa*, Kraków 2013, s. 105.

⁴⁸ *Kościołe obudź się!...*, s. 79.

I tak oto narzędzia ideologiczne świata: racjonalizm, naturalizm, liberalizm, modernizm, darwinizm, ewolucjonizm uzyskały statuty naukowości. Stąd też wmawia się ludzkości wymyślone teorie jako pewniki oparte na stuprocentowej pewności rozumowo zmysłowej. Na przykład: „Ta skała ma 100 milionów lat, a te kości pochodzą sprzed 300 milionów lat”. W ten świat baśni został również wprowadzony Kościół, kiedy to na moich studiach akademickich przed ponad 40 laty moi wykładowcy udowadniali mi, że darwinizm da się pogodzić z teologią.

W porządku rzeczy wszystko, co żyje, pochodzi od Ojca. Nie istnieje nic poza Nim, ponieważ On jest wszystkim, co jest. Człowiek istnieje tylko dzięki tchnieniu Boga, wielką więc pychą jest wobec Boga nauka o samorodnym pochodzeniu człowieka i rzeczy. Jak dziecko, które wypierając się rodziców, przedstawia im teorię o swoim pochodzeniu kosmicznym, w którym żadne z nich nie miało udziału, tak śmieszni są ci, którzy szukają swego pochodzenia w skałach, żyłkach i zwierzętach. Człowiek nigdy nie był zwierzęciem, bo od początku został stworzony na obraz i podobieństwo Boże, Bóg zaś w niczym nie jest podobny zwierzęciu⁴⁹.

⁴⁹ *Kompendium IV...*, s. 43.

IV. BÓG STWORZYCIEL

1. Bóg jest źródłem wszystkiego

Bóg jest Stwórcą rzeczywistości, w której się znajdujemy. Jest On Źródłem Dobra i On sam jest dobry. Świat i człowiek nie jest dobrem. Świat i człowiek nie jest dobry, bo Bóg jest tym, co stwarza i w Nim jest Źródło, nieskończone Źródło wszystkiego. On jest pełnią dobroci. *Ja jestem Tym, który ma pełnię dobroci. Nie istnieje ta pełnia poza Moim Jestestwem, poza Mną nie ma nic, a więc, duszo, nie ty jesteś dobra, ale Ja. Ty nie musisz być dobra, ale musisz być naczyniem, w którym Ja jestem dobry. Czy pojmujesz, stworzenie?*⁵⁰

2. Istota doskonale wolna

Stworzycielem jest Bóg, a człowiek jest wykonawcą Jego Woli⁵¹. *Kiedy zapragnąłem stworzyć istotę doskonale wolną, stworzyłem człowieka na Mój obraz i podobieństwo. Uczyniłem go panem nad wszystkimi żyjącymi stworzeniami, aby na wzór Mojej władzy nad wszelkim stworzeniem on posiadał władzę nad stworzeniami Ziemi. Dałem mu przy tym Moje prerogatywy, aby nie zaprzepaścił Mojej łaski i nieopatrznie nie doprowadził do zerwania naszej przyjaźni. Mimo Mojej zapobiegliwości względem niego, człowiek odwrócił się od Mojej Woli i zapragnął sam stać się bogiem, przez co głęboko Mnie zranił, bo przecież wszystko stworzyłem dla niego*⁵².

⁵⁰ Orędzia na Czasy Ostateczne..., tom 9, s. 66.

⁵¹ Por. Kompendium VI z Orędzi na Czasy Ostateczne..., s. 116.

⁵² Medalion Boga Ojca..., s. 29.

*Bóg jest naszym Stworzycielem, Panem wszelkiego życia, jest naszym natchnieniem, powodem życia i miłości, jest źródłem szczęścia, z którego możemy czerpać radość po wszystkie dni. Chwała Boga sięga wszelkich krain, wszelkich krańców wszechświata. Tak, jak On jest nieskończony, tak samo nieskończona jest Jego chwała. Ludzie nie pojmują tego i sądzą, że nie potrzebują Boga, ale Bóg jest jedynym celem i sensem istnienia wszechrzeczy, więc wasze zachowanie jest tak bardzo niemądre i tak bardzo smutne. Tylko potępieni nie kochają Boga. Tylko oni są na wieki pozbawieni tej najwyższej łaski. Walka o dusze nieśmiertelne jest największą walką w Niebie i na Ziemi*⁵³.

3. Bóg Ojcem wszelkiego stworzenia

*Ponieważ jestem jej Początkiem, Przyczyną. W porządku wszechrzeczy jestem Ojcem wszelkiego stworzenia, ponieważ jako Stworzyciel jestem Ojcem wszystkiego, co zostało stworzone, a więc wszystkiego. W tym znaczeniu jestem Ojcem każdego człowieka. Jest jednak inne ojcostwo, ojcostwo, które nie pochodzi i nie wywodzi się z porządku rzeczy, ojcostwo wyższe, ojcostwo łaski i Woli Ojca, Boskie ojcostwo, które odziedziczył człowiek wchodzący w nie przez zasługi Mojego Syna*⁵⁴.

4. Rzeczy stworzone mamią

Rzeczy stworzone mamią czyste spojrzenie na rzeczywistość. Choć całe stworzenie jest dobrem pochodzącym od Boga Stworzyciela, człowiek pokładający w nim nadzieję błądzi i grzeszy, zapominając o Twórcy materii, praw i sił nią rządzących, a także wszelkiego życia.

⁵³ Kompendium II z Orędzi na Czasy Ostateczne, które właśnie nadeszły, Warszawa 2012, s. 155.

⁵⁴ Kompendium IV z Orędzi na Czasy Ostateczne..., s.27.

Wiesz, jak bardzo prowokują Mnie swoją pychę niezatapialne statki i niezniszczalne budynki. Wszystkie prawa natury działają dopóty, dopóki tego chcę⁵⁵.

5. Stwórca nie gubi się w nowoczesnym świecie

Człowiek bardzo się myli, sądząc, że wszystkie wynalazki należą do szatana, podczas gdy wasz Bóg i Stwórca gubi się w nowoczesnym świecie. Nie, dzieci, to wy się gubicie. Wynalazki nie są złe, złe jest ich przeznaczenie, którym jest odsunięcie ode Mnie Mojego stworzenia poprzez zagłuszenie Mojego głosu, natchnień i utworzenie złudnej zasłony przed waszymi oczyma. Jestem Bogiem. Wiem wszystko. Rozumiem wszystko. Potrafię wszystko.

Inteligencja szatana jest małym odpryskiem Mojej Mądrości. Moje dzieci, obdarowałem go hojnie. Stworzyłem najbogatszym ze wszystkich aniołów. Dałem mu tak wiele darów, iż w swojej nieświadomości zapragnął być Bogiem. Powiedziałem nieświadomości, ponieważ jego pycha zasłoniła mu prawdę, iż Bóg jest nieskończony i niepoznawalny poprzez swoją nieskończoność, co oznacza, że stworzenie nigdy nie zdoła dorównać Stwórcy w żadnym z Jego przymiotów, gdyż Moja doskonałość nie ma końca, nie można jej zmierzyć z powodu jej bezwymiarowości. Nie jesteście w stanie ogarnąć Mnie z żadnej strony, ponieważ jestem Wszystkim⁵⁶.

6. Człowiek – wydobyta i ukształtowana forma nicości

Dotykając Absolutu, można ulec złudzeniu, że jest On osiągalny i zmierzony, ale jest to złudzenie. Ja, Bóg, choć jestem Początkiem i Końcem, sam nie mam początku i nie mam końca, ponieważ jestem Początkiem i Końcem rzeczy, nie samego siebie. Ja sam nigdy się nie kończę i nie zaczynam, nie istnieję w czasie, nie ogranicza Mnie przestrzeń, nie mam wymiarów ani koloru, nie mam zapachu ni smaku, stworzenia, wszystkim jestem, jest dla was niepoznawalne, bo stworzenie jest wydobytą i ukształtowaną formą nicości. Dałem wam zmysły, abyście mogli Mnie poznawać, dałem wam rozum, abyście mogli Mnie podziwiać, ale, stworzenia, zapach i smak nie mogą oddać Mojej doskonałości, nie mogą odzwierciedlić Mojego piękna.

Wymiar Boga przekracza wymiary ludzkie. Nie jesteście w stanie poznać Mnie inaczej, będąc na Ziemi, jak tylko przy pomocy narzędzi, jakie wam pozostawiłem, jednak Miłość nie objawia się w ciele, ponieważ jest ciałem, Miłość przyjmuje formy, aby się do was zbliżyć. Miłość oddaje się wam poprzez zmysły, abyście umieli Ją pokochać. Nie istnieją słowa, którymi mógłbym wam opisać substancję, w której światło przenika ciemność i tworzy jasność (...) ⁵⁷nie istnieją wyrazy, którymi da się opisać prawdę dla was niepoznawalną.

Moje dziecko, daję się wam poznać na Ziemi w wymiarze, jaki jest dla was osiągalny. Jednak nie tu będzie wam dane Mnie oglądać, ale w miejscu, które jest wam przeznaczone, tam się dla was odślonię i tam Mnie poznacie⁵⁸.

⁵⁵ *Kontemplacja Ducha Świętego*, Grzechynia 2017, s. 67.

⁵⁶ *Kontemplacja Boga Ojca*, Grzechynia 2015, s. 19.

⁵⁷ Całość dialogu można przeczytać w t. 15 *Orędi na Czasy Ostateczne*, które właśnie nadeszły.

⁵⁸ *Kontemplacja Boga Ojca...*, s. 19-20.

7. Niedoskonały nie stworzy doskonałości

Kto pamięta o prawdziwej naturze rzeczy, które są stworzone z nicości, pamięta też o pokorze i pielęgnuje ją dla Mnie. Nie lubisz upokorzeń i rzeczy, które na przekór tobie wymykają ci się spod kontroli, ale one właśnie ukazują ci prawdę, że jesteś stworzeniem, a nie stwórcą i nawet wobec rzeczy stworzonych nie masz pełnej i doskonałej władzy. Cóż, pozostaje ci zachować pokorę i przyjmować „złośliwość rzeczy martwych” i swoje własne porażki jako przypomnienie Stwórcy o nikomości stworzenia.

Tej Ziemi daleko jeszcze do doskonałości, a jej stworzenie pragnie tworzyć doskonałość. Jak jednak ten, kto nie jest doskonały, może stworzyć doskonałość?⁵⁹

8. Zabijanie Boga Stworzyciela (Prawdziwe oblicze in vitro)

Zabijanie wiary odbywa się poprzez prowadzenie działań, badań i doświadczeń naukowych mających udowodnić człowiekowi, że nie potrzebuje Boga, ponieważ sam potrafi stworzyć wszystko, czego potrzebuje do istnienia. Zuchwałość dzisiejszej techniki sprzeciwia się Mi, poddając w wątpliwość pochodzenie wszechrzeczy. Wynalazki, które w swoim założeniu miały ułatwić życie człowiekowi, aby miał więcej czasu dla Boga i dla rodziny, stały się zaprzeczeniem swojej pierwotnej ideologii. Wynalazki wyparły Boga i zdewastowały rodziny. Wynalazki stały się narzędziem szatana, którym trzyma was na uwięzi w zupełnej nieświadomości.

Wiara, która jest zaprzeczeniem realiów znanych człowiekowi, wprowadza do świata dysharmonię. Dzieje się to na skutek grzechu, któ-

ry utworzył świat oparty na grzechu i poddany grzechowi. Dopóki światem rządzi grzech, świat istnieje poddany prawom, jakie w nim utworzył i mimo że stacza się ku zagładzie, funkcjonuje, zdawałoby się, bez zarzutu. Wiara niszczy ten stan rzeczy, podważa prawidła światowe i wystawia na pośmiewisko pychę tego pokolenia. Dlatego wiara zawsze działa wbrew wszystkim i wbrew wszystkiemu. Wiara sprzeciwia się człowiekowi, przynosząc chwałę Bogu. Tak więc wszyscy wierzący sprzeciwiają się sami sobie i w ten sposób przynoszą chwałę Najwyższemu Bogu, uznając samych siebie za poddanych wobec wiary, której ani rozumem, ani sercem nie zdołają zmierzyć⁶⁰.

⁵⁹ Orędzia na Czasy Ostateczne, które właśnie nadeszły, tom 29, Warszawa 2020, s. 114-115.

⁶⁰ Kościele obudź się!..., s. 74-75.

V. WOLA BOŻA

1. Świat jest wolny

Świat uczynilem wolnym, aby wybrał pana, jakiego pożąda. Nie Ja zostałem wybrany panem, nie Mnie okrzyknęli królem, nie przede Mną składają pokłony, nie dla Mnie cierpią i znoszą wszelkie trudności⁶¹, nie, wszystko to ofiarują temu, który pragnie ich zguby. Odwrócił się ode Mnie świat i upokorzył Mnie ponownie przed księciem ciemności, wybierając jego rządy i mówiąc do Mnie jego słowami. Nie zdajecie sobie sprawy, że wybierając szatana panem swego życia, wybieracie go również panem na resztę swego życia, ponieważ to właśnie tu, na Ziemi, ważą się wasze losy, wasza wieczność⁶².

2. Wola Boga dobrem absolutnym

Moja Wola jest dobrem absolutnym, w którym jest zawarte Zbawienie świata. Moja Wola prowadzi zawsze do najwyższego dobra, ponieważ Bóg nie zawiera w sobie zła i nie może zła pragnąć, a więc Moja Wola jest samym tylko najwyższym dobrem. W słowach: „Bądź Wola Twoja” zawiera się więc cała ufność duszy, która wyznaje w nich swoją wiarę w Moją dobroć i zaufanie do Mnie, jako do Ojca. Nie jestem Bogiem, który ma zachcianki i żąda dla żądań. Moim celem jest zawsze dobro każdej duszy.

Wszystko czym jestem i wszystko w czym jestem, jest doskonałym pokojem i przynosi pokój doskonały. I odwrotnie, wszystko czym nie jestem i gdzie Mnie nie ma, pozostaje gwałtem, przemocą, niepokojem

⁶¹ Ludzie XXI wieku ponoszą ofiary dla pieniędzy (praca po godzinach, wykształcenie, nauka), zdrowia (jogging, zdrowe żywienie, lekarze), urody (ćwiczenia, kosztowne zabiegi i kosmetyki, operacje plastyczne).

⁶² Orędzia na Czasy Ostateczne..., tom 19, s. 73.

i wojną. Człowiek, nie uzmysławiając sobie tej prawdy, usuwa Boga, jednocześnie wprowadzając niepokój w miejsce pokoju; rozłam tam, gdzie panowała jedność; i przemoc tam, gdzie panował ład. Człowiek sam czyni wojnę. Moja kara, jaką dopuszczam na wciąż niszczący sam siebie świat, jest Moją nieinterwencją.

3. Świat – nierozumne dziecko

Świat jest jak nierozumne dziecko, które mimo wielu upomnień nie uczy się posłuszeństwa i kiedy w końcu przestanie być powstrzymywane, pójdzie tam, gdzie pójść nie powinno, gdzie grozi mu niebezpieczeństwo. Jednak Ojciec nie pobiegnie już za nim i nie chwyci go w porę. Pozwoli mu poznać konsekwencje jego wyboru, aby ujrzało, przed czym chronił je Ojciec. Jednak dziecko nie rozpozna prawdy i znenawidzi Ojca za Jego naukę. Obwini Go za zło, które samo wybrało, uznając, że Ojciec zgotował na nie zasadzkę. Ja jednak nie stworzyłem zła, nie stworzyłem grzechu i jego konsekwencji. Ja dałem człowiekowi pełnię mądrości i miłości w sobie. Dałem mu samo dobro. Owocem Mojej najwyższej miłości była wolna wola, jaką obdarzyłem człowieka od początku.

4. Zło i grzech jest poza Wolą Boga

Zło i grzech jest tym, co jest poza Moją Wolą. Jak dzieci z nieprawego łoża, tak grzechy niosą w sobie konsekwencję nieładu i wprowadzają niepokój. Ja jestem doskonałą Harmonią. Jestem wszelkim Dobrem. Nic we Mnie i nic ze Mnie nie może być złem. Tylko to wszystko, co jest poza Mną, jest złem. Zło powstało na skutek odrzucenia Mojej Woli. Można więc powiedzieć, że zło jest odwrotnością Mojej Woli, jest tym, co pozostaje po odrzuceniu Mojej Woli. Zło jest substancją sprzeciwu wobec dobra. Nie ma

w sobie dobra, choć pochodzi pośrednio od dobra, jako jego zaprzeczenie. Grzech jest już dzieckiem zła, a grzechy łączą się ze sobą i płodzą konsekwencje grzechów. A to są choroby, wojny, gwałty, cierpienia i w końcu śmierć, która kończy jedną linię zła. Jednak zło rozprzestrzenia się również, rozszerzając się we wszystkich kierunkach, jak bluszcz porastający ścianę, tak zło rodzi zło, grzech rodzi grzech, a śmierć rodzi śmierć.

5. Wola Boga jest samym dobrem

Moja Wola jest samym dobrem. Moja Wola jest Zbawieniem. Modląc się o Moją Wolę, modlicie się więc o pokój, o miłość, o zdrowie, o wszelkie dobro. Moja Wola w najwyższym i doskonałym stopniu realizowana jest w Niebie, dlatego Niebo jest miejscem wolnym od cierpień, chorób, nieszczęść i śmierci. Wszystko w Niebie wypełnione jest Mną, żywi się Moją Wolą i dzięki tej Woli żyje wiecznie w doskonałej szczęśliwości, ponieważ Ja pragnę wszystko przemienić w siebie, a więc w samo dobro, bez domieszki zła, w samą miłość, poza którą nie istnieje życie. Jestem Miłością, która uszczęśliwia, bo sam siebie czynię szczęśliwym. Czyniąc miłość, uszczęśliwiam sam siebie. Będąc miłością, rodzę szczęście. Rodzę szczęście w każdym, kto jest miłością i we wszystkim co jest miłością.

Modlisz się: „Bądź Wola Twoja jako w Niebie, tak i na Ziemi”. Modlisz się więc o Raj. Modlisz się o usunięcie z Ziemi wszelkiego zła. Bo gdyby Moja Wola zapanowała na Ziemi tak, jak panuje w Niebie, unicestwiłaby wszelkie zło i wszelkie jego konsekwencje. Czy sądzisz, że to niemożliwe? Ależ to możliwe. Nie dawałbym wam nadziei, której nie mogę zrealizować. Gdyby Moja Wola zapanowała na Ziemi w sposób doskonały, nie musielibyście umierać. Chrzest usuwa grzech pierworodny, a jego skutki są właśnie widoczne w odstępstwie od Mojej Woli. Gdyby jednak Ziemia w sposób doskonały przyjęła Moją Wolę, człowiek przechodziłby

w stan doskonałości bez konieczności umierania. Cóрко, mówiłem wam o tym wielokrotnie, ale wy nie pojmujecie. Mój Syn, umierając na krzyżu, pokonał grzech, śmierć i szatana. Pokonani nie mogą więc dalej sprawować władzy. Śmierć, grzech i szatan nie istnieją już w człowieku, który nie posiada woli własnej, przeciwnej Woli Bożej. Człowiek sprzeciwia się Woli Bożej nie tylko aktem woli, ale również słabością. Człowiek doskonale zjednoczony z Moją Wolą na Ziemi nie podlega już ani grzechowi, ani szatanowi, ani śmierci. Jeśli umiera to tylko po to, aby zadośćuczynić za grzechy świata. Jeśli jednak grzech na Ziemi przestałby istnieć, a wszystko wypełniłaby Moja doskonała Wola, zniknęłaby również potrzeba zadośćuczynienia⁶³.

6. Wola Boża przenika wszystko

Ponieważ Moja Wola jest wszystkim, co masz. Pozostawiłem ci ją, jako testament po Moim odejściu. Zanim powrócę, aby się przekonać, jak została wypełniona na Ziemi, chcę, abyś dokładnie odczytała ją dla świata, który nie pojmuje, że buntując się przeciwko Mnie i Mojej Woli, buntuje się przeciwko życiu, ponieważ Ja jestem Życiem i kto Mnie nie pragnie, pogrąża się w śmierci.

Moja Wola przenika wszystko, co istnieje. Jestem wszystkim we wszystkim. Moja Wola to sprawia, że oddychasz, że kwiaty rosną, że zmieniają się pory roku. Z Mojej Woli woda się podnosi i opada, z Mojej Woli ziemia się trzęsie i pochmurnieje niebo. Kto Mi zabroni używać Mejej własności według Mejej Woli? Chciałbym, aby cały świat poznał, że jest w Moim władaniu. Bawię się nim, jeśli zechcę i służy Mi tak, jak zechcę. Człowiek nie posiada władzy, ponieważ nie została mu dana. Władza po-

⁶³ Orędzia na Czasy Ostateczne, które właśnie nadeszły, tom 23, Warszawa 2016, s. 53-56.

chodzi od Ojca i posiada ją Syn Człowieczy, aby tworzył i unicestwiał wszystko, według swej Woli.

Świat ludzi się, że posiadał władzę, ponieważ dopuściłem to złudzenie, aby obnażyć jego pychę. Rządzi wraz ze swoim ojcem, kłamcą nad kłamcami i wraz z nim zostanie potępiony przy końcu czasów. Istota tak słaba i ułomna jak człowiek, musi być poddana władzy silniejszego, bez którego opieki, nie może istnieć i za którego sprawą uzyskuje potrzebne jej dobra. Obyście wybrali słusznie, obyście prosili tylko Tego, który rzeczywiście posiada.

7. Człowiek musi umiłować Wolę Boga

Miejsca, które przeznaczyłem ludziom, należały kiedyś do aniołów, które buntując się przeciwko Mojej Woli, utraciły je bezpowrotnie. Mój Syn, przyjmując na siebie Moją Wolę, choć była ona szczytem miłości, dla Niego oznaczała okrutne cierpienia, otworzył bramę Nieba dla uświęconej ludzkości, która dzięki Jego Ofierze mogła zostać nie tylko przywrócona do łaski, ale jeszcze zdobyć zaszczytne miejsca przy swoim Stworzycielu i aniołach w Niebie. Człowiek został wywyższony do miana Syna Bożego. Odtąd, jako Moje dzieci, możecie wspinać się po drabinie miłości na sam szczyt Nieba, gdzie Miłość zasiada na swoim tronie. Stopnie tej drabiny to pokora, posłuszeństwo, umartwienie, pobożność, ofiarność, sprawiedliwość, wierność, cierpliwość, czystość i wszelkie cnoty, jakie Mój Syn nabył dla was, cierpiąc swoje poniżenie i zhańbienie. Teraz stopnie te czekają na wiernych naśladowców Chrystusa.

Aby wejść po tej drabinie, człowiek musi umiłować Moją Wolę i wstępując na każdy [stopień] udowodnić Mi przywiązanie do niej i swoją wierność, pomimo wszelkich nieprzyjemności, pomimo utrapień

i cierpień, i pomimo tego, że Moja Wola może okazać się zupełnie przeciwna wszystkim jego pragnieniom, wszystkim jego poczynaniom i całej jego naturze. Mój Syn, przyjmując tę drogę, drogę krzyża, uznał wyższość Mojej Woli nad wolą ludzką, upokorzył swoją ludzką naturę i umartwił ją aż do uśmiercenia jej zupełnie. Tak samo i wy musicie Go naśladować i stracić swoje życie zupełnie, unicestwiając swoją wolę, a uwielbiając Moją poprzez pokorę i posłuszeństwo⁶⁴.

8. Wola Boga została wzgardzona

Stworzenia, umiłowane i wybrane do najwyższej chwały, Moja Wola została wzgardzona, Moja Wola, która jest samą dobrocią i doskonałością, która jest początkiem wszechrzeczy, została odrzucona przez szatana i jego zwolenników. Niezliczona ilość Moich niebieskich stworzeń została pozbawiona Mojej łaski i Moich dobrodziejstw i strącona w piekielne otchłanie. Ich piękność przemieniłem w brzydotę, aby na zawsze pozostali w ciemności, jaką wybrali. Odrzucenie Mojej Woli było największym wymiarem pychy stworzenia. Największym wymiarem pokory, jest więc przyjęcie tej Woli, niezależnie od tego jaka ona jest, szczególnie gdy jest niezrozumiała i trudna do przyjęcia.

Taką drogą przeszedł Mój Syn, wywyższając Moją Wolę i ukazując zawartą w niej niepojętą dla człowieka miłość. Tym samym człowiek pokonał szatana i zajął jego miejsce w Niebie. Mój Boski Syn, jako człowiek, otworzył wam bramy Nieba, abyście dzięki Jego poniżeniu zostali wywyższeni. Naśladowując Go i wzmacniając się owocami Jego chwalebnej Męki, możecie wraz z Nim zasiąść na tronach chwały, na miejscach

⁶⁴ *Orędzia na Czasy Ostateczne, które właśnie nadeszły*, tom 18, Warszawa 2014, s. 126-127.

pozostawionych przez upadłe duchy. Niezliczona ilość tych zdrajców zajmowała niezliczoną ilość miejsc, które po ich upadku przeznaczyłem człowiekowi. Ponieważ jednak upadli aniołowie nie byli sobie równi, ale różnili się między sobą stopniem piękności i doskonałości, ludzie wstępujący na ich miejsca również będą różni pod względem zasług i stopnia udoskonalenia swojej natury. W zależności od tego, jak bardzo zdołają zbliżyć się do Mnie za życia, odpowiednio blisko zasiądą przy Mnie w Niebie. Im bardziej zawiódł Mnie któryś ze złych duchów i im więcej utracił łaski, tym więcej łaski musi uzyskać ten, komu przeznaczone będzie to miejsce. Im bardziej zostałem zraniony, tym więcej miłości pragnę od duszy, która ma Mi wynagrodzić stratę tego ducha.

Umiłowane dzieci, z tej przyczyny miejsca w Niebie są policzone, każde z nich odpowiada duszy ludzkiej, która wypełniając Moją Wolę w sposób doskonały osiągnie to miejsce. Kiedy jednak dusza, której przeznaczyłem to miejsce, ociąża się z pełnieniem Mojej Woli, na miejsce to przeznaczam inną duszę, która wiernie pełniąc Moje przykazania, zasłużyła na łaskę wywyższenia jej i przeznaczenia jej wyższego miejsca w Niebie na miejsce tej duszy, która nie wykorzystwała danego jej miejsca. I tak, każde miejsce ma swoje przeznaczenie i każdy człowiek jest przypisany do odpowiedniego dla jego pragnienia Mojej bliskości miejsca. Niebo nie zamknie swoich wrót, aż ostatni z synów ludzkich zajmie swoje miejsce, tak iż każde miejsce opuszczone przez upadłego ducha będzie jaśniało czystą duszą wynagradzającą Mi Moją łaskawość. Stopień waszej miłości określi stopień waszej chwały⁶⁵.

⁶⁵ Orędzia na Czasy Ostateczne..., tom 18, s. 127-129.

9. Poddanie się Woli Bożej

Nie pragnijcie doświadczeń duchowych, ale miłości i Zbawienia. Poddajcie się Mojej Woli, abym mógł was doświadczać tak, jak zechcę. Tylko pragnąc tego, czego Ja pragnę, możecie uniknąć błędów. Taka jest Moja nauka. Jeśli obieracie Moją ścieżkę, trwajcie przy niej do końca. Szukając mniej wymagających dróg, szukacie poniekąd mniej wymagającego boga, bo Moja droga, każda Moja droga, w końcu napotyka krzyż. Nie da się go ominąć. Kto go nie pragnie, nie pragnie Mnie naśladować, a wy zamiast prosić Mnie o siłę, aby wejść na sam szczyt Golgoty, obchodzicie tę górę wielokrotnie, krążycie w koło i nie możecie się uświęcić, bo droga, która nie prowadzi na krzyż, jest drogą prózną i złudną. Tylko wstępując na krzyż, możecie być pewni, że postępujecie Moją drogą, na której jestem obecny⁶⁶.

10. Konieczność przyjęcia Woli Bożej

Przyjmujcie Moje chłosty na Ziemi, abyście byli ich pozbawieni po śmierci. Moja sprawiedliwość okazywana wam na Ziemi, jest wciąż miłosierdziem, podczas gdy po śmierci, kiedy czas Mojego miłosierdzia się kończy, dusza otrzymuje wyrok sprawiedliwy, który jest jej należny. Nie oznacza to, że przemieniam się w nieczulego Boga, oznacza to jednak, że Moja sprawiedliwość jest sprawiedliwa i miłosierdzie wówczas otrzymują tylko ci, którzy Mego miłosierdzia wzywali za życia i którzy sami byli miłosiernymi wobec innych, a także wobec Mnie samego, bowiem Ja sam zawsze pragnę od stworzenia wzajemności. Daję mu całe Serce i żądam całego serca⁶⁷.

⁶⁶ Orędzia na Czasy Ostateczne, które właśnie nadeszły, tom 16, Warszawa 2014, s. 155.

⁶⁷ Orędzia na Czasy Ostateczne, które właśnie nadeszły, tom 20, Warszawa 2015, s. 195-196.